№ 285 (3085). Warszawa, SOBOTA 16 Października 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

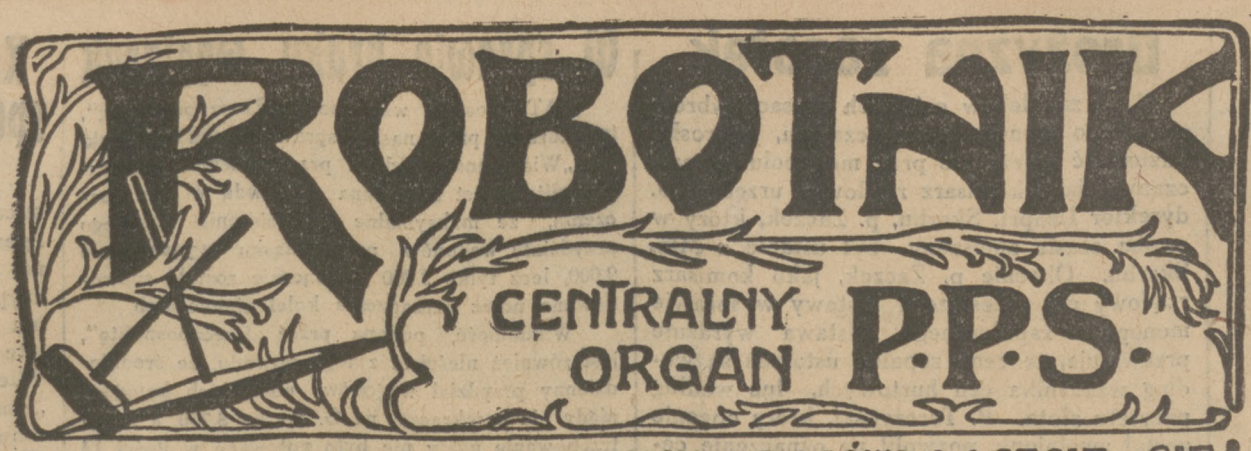

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

RADA NACZELNA

17 i 18-go b. m. w lokalu Związku Polskich posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Początek obrad o godz. 10 rano.

Przewodniczący I. Daszyński.

W niedzielę, dnia 17 października, o g. 11 rano, w sali Colosseum, Nowy Świat 19, odbędzie się

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

na temat:

1) Rząd Marszałka Piłsudskiego a żądania klasy robotniczej.

2) Traktat sowiecko - litewski a polityka pokojowa Polski.

3) Walka z drożyzną i bezrobociem.

4) Sprawa sanacji Kasy Chorych w Warszawie.

Przemawiać będą tow. tow. pos. Zofja Praussowa, Rajmund Jaworowski, Tadeusz Szpotański, Adam Szczypiorski, Medard Downarowicz i Marceli Piłacki.

Wstęp bezpłatny.

173 a 33!

Jak wiadomo, w grudniu ub. r., Sejm uchwalił unieruchomienie mnożnej, czyli stabilizację płac pracowników państw. na poziomie 43 gr. za punkt...

Przypominamy tu, że chjeński znachor „sanacyjny" p. Zdziechowski, proponował wówczas **zupełne zniesienie** wskaźnika drożyźnianego i ustalenie poborów **na poziomie 41 gr. (!)**, ale opór socjalistów dziki ten pomysł obalił!

Wedle powszechnego mniemania miało unieruchomienie mnożnej — wraz z redukcją płac o 4 i pół do 6%—trwać przez 3 miesiące, w którym to okresie p. Zdziechowski obiecywał przeprowadzić **trwałą** sanację Skarbu...

Tymczasem p. Zdziechowski żadnej sanacji nie przeprowadził, deficytu nie usunął, budżet jeszcze bardziej zabagnił, a w dodatku w kwietniu b. r. wystąpił z najzupełniej już synicznemi projektami „zrównoważenia budżetu", które unieruchomienie mnożnej i obniżkę płac urzędniczych nietylko **pozostawiały nadal,** ale w dodatku na ekonomicznie słabe warstwy pracownicze zwalały nowe, **jeszcze większe ciężary,** byle tylko klasy posiadające uchronić przed jakiemiś ofiarami na rzecz Państwa.

Gdy oburzeni tą „sanacją" socjaliści wystąpili z koalicji, chjeńsko - witosowo-enpeerowski „kadłub", prowokujące pomysły p. Zdziechowskiego wniósł dn. 26.4 b. r. do Sejmu, w formie projektu ustawy o „równowadze budżetowej", który to projekt, skutkiem zajść majowych, pod obrady Sejmu już nie przyszedł...

Procentową obniżkę płac Rząd p. Bartla zniósł od 1.7 b. r., jednak unieruchomienie mnożnej pozostało nadal.. Dzięki temu pozbył się Rząd — zarówno przed jak i pomajowy — kłopotu z podwyższaniem płac urzędniczych w miarę wzrostu drożyzny i szukania pokrycia dla tego wydatku.

A tymczasem drożyzna wzrastała z całą swobodą, poziom życiowy rzesz pracujących obniżając coraz silniej a Skarbowi, na płacach urzędniczych, przynosząc oszczędności coraz to większe...

Wykazywaliśmy już nieraz w „Robotniku", jakie ofiary pracownicy państwowi, skutkiem unieruchomienia mnożnej ponoszą na rzecz sanacji...

Obecnie przytoczymy dokładne — na ścisłych statystycznych obliczeniach oparte — cyfry wskaźnika drożyźnianego i dostosowanej do niego mnożnej za każdy miesiąc, od 1.1 b. r., a z porównania tych cyfr z unieruchomioną mnożną 43 okaże się, ile w ciągu 10 miesięcy, do 1.XI b. r., stracili na rzecz Skarbu ze swych płac pracownicy państw., wzgl. ile Skarb na nich zarobił.

A więc:

Skutkiem gwałtownego wzrostu cen w grudniu z. r., wskaźnik drożyźniany na styczeń wynosił 13.54%, czemu odpowiadała mnożna 49 gr. za punkt; a ponieważ wypłacono pobory wedle 43 gr., tedy już w styczniu Rząd na poborach urzędniczych zaoszczędził 13.95% sumy ogólnej;

w lutym (drożyzna + 0.24) oszczędność Skarbu na płacach wyniosła toż samo;

w marcu, kwietniu i maju przy drobnym spadku cen, mnożna ruchoma wynosi 48, Rząd płaci po 43, zarabia po 11.6%;

w czerwcu drożyzna wzrasta, Skarb zaoszczędza (przez 43) na płacach 18.6%;

w lipcu i sierpniu właściwa mnożna winna była wynosić po 52 gr., wobec czego stracili pracownicy po 20.9% ze swego uposażenia;

we wrześniu Rząd zaoszczędza 18.6%, w październiku (wypłata poborów na 1.10 b. r.) już znowu 20.9%, zaś 1.XI b. r. Rząd, wypłacając pobory znowu wedle 43 zaoszczędzi na płacach 23.2%!

Czyli od 1.1 po 1.11 b. r. Skarb — skutkiem unieruchomienia mnożnej — **zaoszczędza na płacach urzędniczych ogółem 185.8%!**

Jeżeli przyjmiemy—co zresztą stwierdził sam p. Bartel — że 1% ogólnych poborów urzędniczych wynosi okrągło **800 tysięcy zł.,** zobaczymy, że w ciągu powyższego okresu pracownicy państwowi, ze swego skromnego uposażenia, **oddali na cele sanacji 148. 640.000 złotych!**

Ale na tem nie koniec! Bo przez pół roku, prócz nieruchomej mnożnej, była jeszcze **obniżka płac o 4½, 5 i 6%...** Jeżeli tę obniżkę przyjmiemy średnio na 5%, okaże się, że ze swych i tak już, w stosunku do **rosnącej swobodnie drożyzny, znacznie obniżonych uposażeń,** oddali pracownicy państwowi Skarbowi jeszcze **dodatkowo 24 milj. zł.**

Czyli ogółem złożyli pracownicy państwowi na rzecz Państwa do 1 b. m. włącznie, **daninę w wysokości 154.080.000 zł., która to danina dn. 1.11 b. r. wzrośnie do 172.640.000 zł.,** a więc bezmała 173 miljonów zł.!

Zobaczmyż teraz, jakie w tym okresie poniosły na rzecz Państwa ofiary warstwy zamożne — **obszarnicy i kapitaliści** np. z tytułu zaległego **podatku majątkowego...**

Otóż przypadający w r. b. do ściągnięcia zaległy podatek majątkowy jeszcze p. Zdziechowski wyznaczył tylko na... **60 milj. zł.!** Socjaliści domagali się wprawdzie, by podatek ten wstawić do budżetu **w sumie 180 milj. zł.,** ale chjeńsko-witosowo - enpeerowska większość już wtedy **projekt ten odrzuciła,** tak, że pozostało przy 60 milj.

Z tego Minister Skarbu Chjeny ściągnął do maja b. r. **wszystkiego 6.700.000 zł.,** podczas gdy w tym samym czasie **zdarł z pracowników państwowych 56.880.000 zł.!**

Ogółem zaś do września b. r. ściągnięto zaległego podatku majątkowego **tylko 33 milj. zł.**

Porównajmy z tem ciężkie ofiary, poniesione dla Państwa przez warstwę tak **zubożałą i ekonomicznie** słabą, jak kolejarze i pracownicy państwowi a bijąca w oczy różnica starczy już chyba za wszelkie komentarze!

A przecież nie o sentyment tu tylko idzie, ale o zagadnienie **państwowej** wagi.

Niedostatek wśród pracowników państwowych, skutkiem stale wzrastającej drożyzny, staje się coraz cięższy, potęgując się, zwłaszcza teraz pod zimę, do dręczącego pytania: **w co się ubierać, czem się ogrzać, z czego żyć?**

Od tych pytań Rząd **uciekać nie może,** bo od pracownika niedożywianego, od zgorzkniałego człowieka, żyjącego pod gniotącym ciężarem ustawicznej troski, skąd wziąć na obiad dla rodziny lub na bucik dla idącego do szkoły dziecka, nie można wymagać ani sumienności w służbie, ani uczciwości, odpornej na wszelkie pokusy ubocznych zarobków, ani też należytego wytężenia sił fizycznych czy intelektualnych...

Stworzenie **odpowiednich warunków życiowych** dla ludzi, pracujących dla Państwa, leży więc najniewątpliwiej w interesie państwowym!

Dostosowanie obecnych płac pracowniczych **do poziomu kosztów utrzymania,** stało się już tak palącą kwestją, że Rząd ani chwili już z załatwieniem jej **zwlekać nie może!**

Kcz.

Zwycięstwo wyborcze socjalistów szwedzkich.

W Szwecji stworzono niezmiernie skomplikowany aparat, aby postępowej izbie niższej (Sejm) przeciwstawić możliwie najbardziej zachowawczą izbę wyższą (Senat). Jeszcze bardziej skomplikowana jest ordynacji wyborcza oraz sposób obliczania głosów. Wybory do izby wyższej odbywają się pośrednio. Członków izby wyższej wybierają sejmiki prowincjonalne i to nie wszystkich odrazu, lecz co rok jedną ósmą część składu izby. Wybory do sejmików prowincjonalnych, jak i do rad miejskich odbywają się co cztery lata. Ale wskutek powyżej opisanej procedury wyborczej sejmiki nowoobrane w ciągu swojej czteroletniej kadencji mogą zmienić tylko 50% składu izby, co też leżało w intencjach prawodawcy.

Ostatnie wybory wobec dymisji rządu socjalistycznego, odbyły się pod znakiem zapytania, czy socjaliści zdołają utrzymać swój stan posiadania z r. 1924.

Otóż wybory wzmocniły stanowisko socjalistów kosztem liberałów i komunistów. Nadzieja konserwatystów, że uda im się w izbie wyższej stworzyć dla siebie mocne oparcie, prysła.

Wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem socjalistów, utraciły część mandatów. **Konserwatyści utracili 10% poprzednio posiadanych mandatów, komuniści nie mogą się doliczyć połowy, a liberałowie wyszli z wyborów zupełnie rozbici, utrzymawszy jedną czwartą część poprzednio posiadanych mandatów.** Stronnictwo chłopskie zachowało swój stan posiadania, a niewielkim przyrostem mogą się pochwalić wolnomyślni i partja reform, skupiająca w swych szeregach małorolnych chłopów, rzemieślników i drobnomieszczaństwo. Mandaty, utracone przez konserwatystów, liberałów i komunistów **prawie w całości przypadły socjalistom,** którzy powiększyli liczbę swych mandatów o 12%.

W wielu miastach uzyskali socjaliści absolutną większość, jak np. w Eskilstuna dwie trzecie mandatów, a w Lulea po raz pierwszy uzyskali większość. Ogółem po wyborach 16 miast znajduje się pod rządami socjalistów.

Naród szwedzki głosowaniem swem dał wyraz swemu zadowoleniu z poprzednich rządów socjalistów w państwie, jak i z ich działalności w samorządach miejskich i w sejmikach prowincjonalnych.

Wynik wyborów nie może pozostać bez wpływu na ogólny kierunek polityki szwedzkiej. Z tym stanem rzeczy musi się liczyć obecny rząd lewicy mieszczańskiej. A nie ulega wątpliwości, że następny rząd będzie znowu rządem socjalistycznym, opartym już o silniejszą frakcję socjalistyczną, niż poprzednie.

———o::o———

Burda komunistyczna na wiecu w Wysokiej (pod Łazami).

Komitet Dnia Młodzieży podjął akcję w celu zorganizowania pięknego obchodu w dn. 10 b. m. Widząc przygotowania, miejscowi warcholi komunistyczni postanowili przeszkodzić obchodowi za wszelką cenę — i jak zobaczymy — nie cofnęli się przed urządzeniem krwawej burdy na sali.

Z przed lokalu Bibljoteki Robotniczej o godz. 6-ej wiecz. wyruszył pochód, złożony z 600 ludzi, ze sztandarami i orkiestrą i udał się na uroczystą Akademję. Akademję w pięknie udekorowanej sali otworzył tow. **Majewski,** poczem przemawiał tow. **Angier,** któremu od czasu do czasu ktoś z obcych, których na początku na sali nie było, przerywał różnemi wykrzyknikami. Po 20 minutach rozległ się, jak się dowiadujemy, na zewnątrz sali — wystrzał.

Na to hasło podniósł się hałas i około 30 smarkaczy zaczęło rozrzucać ulotki i odezwy komunistyczne, a uzbrojona w kamienie, kije i browningi banda — tłukła najspokojniejszych słuchaczów. Rozpoczęła się panika wśród kobiet, młodzieży oraz dzieci, które z rodzicami przyszły na Akademję. Panika zwiększyła się, gdy od zewnętrznej strony zaczęto demolować okna laskami, kamieniami. Kilka osób (kobiet i dzieci) jest ciężko rannych. Gdy policja zainterwenjowała, komuniści użyli broni palnej.

Już po rozpoczęciu napadu, przybyła inna grupa na czele z osławionym Cużkiem z Krakowa, bijąc publiczność laskami i browningami.

Zdemolowano urządzenie i dekoracje teatru, oraz wybito 46 szyb większych rozmiarów. Banda liczyła przeszło 50 ludzi. Dotychczas policja zaaresztowała 42 osoby, w czem 6 kobiet.

Robotnicy wysoccy przekonali się na własnej skórze, jak w rzeczywistości wygląda „rewolucyjność" komunistów!

———o::o———

Dyrekcja zakł. żyrardowskich łamie swoje zobowiązania

Umieszczone w Nr. 283 „Robotnika" na podstawie komunikatu agencji B. I. P. oświadczenie przedstawiciela dyrekcji Zakładów żyrardowskich, p. L. Skulskiego, jest tak podstępnie i obłudnie zredagowane, że należy przestrzedz wszystkich robotników, jak również zwrócić uwagę Min. Pracy, że jego własne, na piśmie złożone, oświadczenie, p. Skulski perfidnie wypacza i pozbawia najistotniejszej wartości.

Dyrekcja w oświadczeniu złożonem przez p. Skulskiego oznajmia, że „nie zamierza traktować przedstawicieli związków zawodowych przy przyjmowaniu do pracy gorzej, niż innych robotników"; przedtem jednak przemyca zdanie, że „dyrekcja zakładów przestrzega zasady przyjmowania robotników z pośród b. robotników żyrardowskich... — nie mogą być jednak kwestjonowane poszczególne wypadki traktowane, jako wyjątki".

Dziwnym zbiegiem okoliczności w takiej np. pończoszarni potraktowano jako wyjątek „poszczególny" całą drugą zmianę, składającą się z członków związku klasowego.

Dalej utrzymuje dyrekcja, że „nie może przeprowadzać specjalnych badań stanu materjalnego i rodzinnego robotników". „Specjalne" badania są też zupełnie zbyteczne, gdyż wszelkie potrzebne dane związki zawodowe każdej chwili mogą przedstawić.

Ton całego oświadczenia p. Skulskiego wskazuje na to, że dyrekcja czuje się zwycięzcą, mogącym dyktować wszelkie warunki, a jeżeli w sposobie wysłowienia zachowane są pewne pozory, to tylko przez kurtuazję dla Min. Pracy, któremu dyrekcja na szeregu konferencji obiecywała znacznie więcej, niż obecnie dotrzymuje. Praktyka zaś stosowana przez dyrekcję potwierdza jedynie to, że wartość posiadają nie ostrożnie dobierane słowa, ale ukryte zamiary zarządu.

Min Pracy winno dopilnować wypełnienia wszystkich zawartych w oświadczeniu obietnic, gdyż naprawdę jest już najwyższy czas ku temu.

———o::o———

Zaostrzenie strajku w fabryce prochu

W związku z rozpoczętym 11 października strajkiem w państwowej fabryce prochu w Boryszowie, pow. sochaczewskiego, miejscowy oddział związku zawodowego przemysłu chemicznego i pokrewnych zawiadomił starostwo sochaczewskie, że z dniem 16 b. m. strajk zaostrza i odwołuje pozostałych robotników.

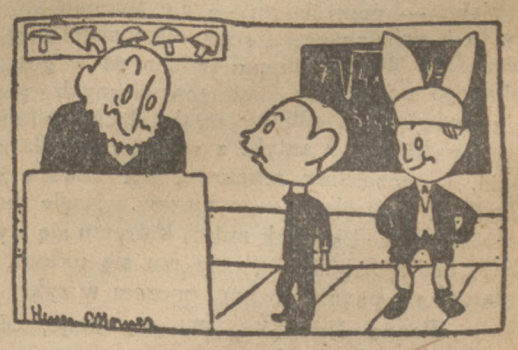

— Czy możesz wymienić kilka pasorzytów zbożowych?

— Owszem, panie psorze, młynarze...

(„Peuple").

ZOFJA WOJNAROWSKA.

NOWI UŁANI

DZIEWCZYNA Z REGIMENTU.

Nad grzbiet koński pochylona
górnym łukiem, jak kometa,
nad przełęcze, żleby, tęcze
pędzi przyszłych dni kobieta:

Afrodyta, Safo, Tais
markietanka sfinksów z Teb,
warkocz rzuca w płomień Maji,
niosąc Słońcu klucz i chleb.

Nad grzbiet koński pochylona
ledwie tyka w pędzie łęku,
cały bierze świat w ramiona,
całą przyszłość trzyma w ręku.

Afrodyta, Safo, Tais
Marja Panna, pełna łask,
Agrypina i Helena —
świta Radość.... blask, blask, blask...

Nad grzbiet koński pochylona
pędzi lotem błyskawicy
i tratuje, rozpryskuje
złote więzy niewolnicy.

Wolna! — miłość i ramiona!
Amazonka przyszłych dni —
nowe życie wyda z łona —
Bohatery!.. Bogi!.. Lwy!..

Są jeszcze sędziowie w Polsce

KSIĄDZ MOŻE STRZELAĆ DO LUDZI BEZKARNIE.

Dnia 9 października b. r. sąd okręgowy w Siedlcach na sesji wyjazdowej w Garwolinie, skazał na **jeden miesiąc aresztu** księdza Stefana Nazarewicza, b. proboszcza z Trąbek, sławnego rozbijacza ruchu robotniczego i ludowego, za postrzelenie 12 lutego b. r. w Pilawie robotnika Stefana Rychlewskiego. O zajściu tem pisaliśmy w Nr. 48 „Robotnika“. **Wykonanie wyroku zostało zawieszone.**

Krwawy „księżulek“ na stanowisku proboszcza w Zwoli pod Żelechowem zadowolony z bezkarności swej zbrodni, głosi nadal „słowo Boże“ o miłości bliźniego i zamierza ponownie apelować...

Ale pytamy na ile by został skazany robotnik Rychlewski, gdyby postrzelił księdza.

Czy także na miesiąc? Wątpimy.

„Czarny“.

::o::

Ustawa o ochronie pracowników umysłowych

Ustawa o ochronie pracy pracowników umysłowych została obecnie przesłana do zaopinjowania do wszystkich ministerjów. W przeciągu 2-ch tygodni opinje te zostaną przesłane do Min. Pracy, poczem ustawa wejdzie na Radę Ministrów. Jak się dowiadujemy, ustawa ta odnośnie do czasu wymówienia pracy nie została uzgodniona. Istnieją w dalszym ciągu wnioski, aby zachować dotychczasowy system trzymiesięcznego wymówienia, wniosek Min. Przemysłu i Handlu, wzorowany na ustawie pruskiej i wniosek kompromisowy. Rozbieżności w tej sprawie będą załatwione przez Radę Ministrów.

Drożyzna zapałek

Cena zapałek w ostatnich czasach wbrew ustawie o monopolu zapałczanym, wzrosła. Zaznaczyć należy, że przy monopolu zapałczanym, jako komisarz rządowy urzęduje b. dyrektor Deaprt. Skarbu, p. Zaczek, który w swoim czasie zmuszony był ustąpić z Min. Skarbu. Obecnie p. Zaczek, jako komisarz rządowy nie przestrzega ustawy w sprawie monopolu zapałczanego. Ustawa wyraźnie przewiduje, że ceny zapałek ustalane są według wskaźnika cen hurtowych, lub według parytetu złota. P. Terczyński, który obecnie został zwolniony, pozwolił na oznaczenie ceny zapałek w ten sposób, że ceny te stosownie do okoliczności są wyznaczane raz według kursu złotego, drugi raz według wskaźnika cen hurtowych, zależnie od tego, jak to się przedsiębiorcom korzystniej kalkuluje.

Przy sposobności nadmienić należy, że zwolniony p. Terczyński w dalszym ciągu urzęduje, a w ostatnich dniach p. Terczyński, pomimo że do tego już prawa formalnego nie ma, przeprowadzał kontrolę pewnych banków cukrowniczych, w związku z badaniem kosztów produkcji.

::o::

O węgiel dla salin państwowych

Saliny wschodnio-małopolskie a w szczególności Salina państwowa w Dolinie, są przedmiotem zakusów rozmaitych czynników zakulisowych, które wszelkiemi środkami starają się wykazać deficyt tych przedsiębiorstw państwowych, aby tem łatwiej przeszły w ręce prywatne lub zaprzestały produkcji, dając wolną rękę Salinom będącym w ręku różnych książąt i panów zgrupowanych w Towarzystwie eksploatacyjnem.

Częste przeróbki, niepotrzebne inwestycje, zła gospodarka Salinami, to wszystko razem dąży do upatrzonego celu — do zwinięcia tych złotodajnych przedsiębiorstw państwowych.

Zorganizowani robotnicy saliny dolińskiej doprowadzili jednak do tego, że jakość soli wytwarzanej przez salinę jest pierwszorzędna — co potwierdzają bardzo liczne zamówienia kierowane do tej saliny — i że koszty produkcji zmalały przez zaprowadzenie roztropniejszej gospodarki. Zdawało się, że praca ta pójdzie już trybem normalnym, gdy oto naraz — jak grom uderzyła wiadomość, że niema węgla do opału maszyn. Dlaczego? Rekiny węglowe wywożą węgiel polski zagranicę i nie mają dość węgla by zaspokoić potrzeby wewnętrzne.

Salina w Dolinie otrzymywać ma miesięcznie 36 wagonów, a otrzymuje obecnie zaledwie 2 — 3 wagony tygodniowo, zapas został wyczerpany, wobec czego za 4 dni w salinach zostanie wstrzymana praca; dziesiątki ludzi pozbawionych zostanie pracy i chleba!

Dzwonimy na alarm — należy zorganizować regularną dostawę węgla dla państwowych salin wschodnio - małopolskich!

o::o

Kredyt na rezerwę zbożową

Jak się dowiadujemy, Magistrat Warszawy otrzymał resztę raty na rezerwę zbożową, w ilości 400.000 zł.

::o::

W sprawie braku węglarek

PAT prostuje wiadomość „Rzeczypospolitej“, (powtórzoną przez nas) w sprawie braku węglarek.

„Wiadomość, podana przez dziennik „Rzeczpospolita“, jest niezgodna z prawdą w tem znaczeniu, że maksymalne zmniejszenie ogólnego przydziału wagonów na G. Śląsku wynosiło nie 9.000, lecz tylko 2.000 i wyłącznie zostało spowodowane przez zarządzenia kolei niemieckich.

Wiadomość, podana przez „Rzeczpospolitę“, jest również nieścisła z tego powodu, że średniodzienny przydział wagonów wszystkich kategorji nigdy nie przekraczał na G. Śląsku 8.750, a zapotrzebowanie nigdy nie było notowane w ilości 12 tysięcy wagonów (zawsze 10 tonowych).

Obecnie przydział wagonów węglarek na G. Śląsku został zwiększony, pomimo niezwykle dużego zapotrzebowania w innych zagłębiach i dla transportów sezonowych“.

Szkoda, że sprostowanie nic nie mówi, czy brak niezaprzeczony węglarek pociągnie za sobą zwolnienie z pracy górników, o czem pisała „Rzeczpospolita“.

o::o

Walka obszarników przeciw daninie lasowej.

W okólniku Nr. 630 Zarząd Gł. Związku Ziemian podaje do wiadomości swym członkom, iż Najw. Trybunał Admin. orzekł w sprawie Al. Chorzowskiego, iż kara za zwłokę w płaceniu daniny lasowej wynosi jeden, a nie cztery, procent miesięcznie, a to na zasadzie art. 23 Rozp. wyk. Min. Rob. Publ. do ustawy o daninie lasowej (Dz. U. Nr. 105). Płatnicy zatem mają podstawy do odwołań, w razie, gdy urzędy wymierzają im karę 4%. Nadto Zrzeszenie właścicieli lasów czyni starania, by Min. Rob. Publ. wydało zarządzenie zgodne z orzeczeniem Trybunału.

***

Wiadomo, że obszarnicy wykręcają się od wpłacania daniny lasowej i wpłacają na ten cel bardzo nieznaczny odsetek należności. Wskutek tego, odbudowa kraju postępuje bardzo powolnie.

Spowodowanie obszarników do tego, by wywiązywali się ze swego obowiązku daniny, było koniecznością, możliwą do osiągnięcia przez wyznaczenie wysokich kar za zwłokę. Prawdopodobnie w tym celu urzędy zaczęły wyznaczać 4-procentowe kary, a jeno przez przeoczenie nie anulowano rozporządzenia, na którem oparł się Najw. Trybunał Admin.

Mamy nadzieję, że Min. Robót Publ. zajmie się tą sprawą i pokrzyżuje obszarnikom plany otrzymywania nader tanich, jak na obecne czasy, pożyczek, w formie niewpłacania daniny lasowej!

MILITARYZM

Odczyt zbiorowy dyskusyjny posła Jaworowskiego i radnego Szpotańskiego.

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. organizuje w środę, dn. 20 października, o godz. 7.30 wiecz., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 — I p. odczyt zbiorowy p. t.:

MILITARYZM.

Prelegenci: tow. tow. poseł R. Jaworowski i radny T. Szpotański.

Wstęp dla członków Org. Młodzieży T. U. R. za okazaniem legitymacji. Towarzysze Turowcy, stawcie się licznie.

Koncentracja robotniczych spółdzielni mieszkaniowych

Spółdzielnie mieszkaniowe robotnicze i mieszkaniowo - budowlane, zrzeszające inteligencję pracującą zgłaszają swoje przystąpienie do Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Nadzorczej „Społem“ zostały przyjęte do Związku: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia mieszkaniowa „Domy Spółdzielcze“ i Spółdzielnia Mieszkaniowa Związku Lokatorów i Sublokatorów Warszawy. Z inicjatywy tych spółdzielni zostanie zapewne utworzony przy związku specjalny oddział spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo - budowlanych, który reprezentować będzie interesy kooperacji mieszkaniowej robotniczej i pracowniczej.

Koncentracja ta była konieczną ze względu na to, że istniejący w Warszawie Związek Spółdzielni Budowlanych, opanowany przez żywioły bezideowe, zawiódł zupełnie zaufanie należących doń stowarzyszeń i naraził je również na poważne straty materjalne. Wogóle w ciągu ostatnich paru lat powstało w Warszawie dużo spółdzielni budowlanych bardzo mało, albo nawet nic wspólnego nie mających z kooperacją, liczących częstokroć po kilku zaledwie członków. Spółdzielnie te budują mieszkania wyłącznie dla ludzi zamożnych i bardzo często sprzedają je w trakcie budowy za grube pieniądze rozmaitym pretendentom, mogącym wyłożyć gotówkę.

Stosunki w ruchu spółdzielczym budowlanym domagają się radykalnego uzdrowienia i uporządkowania. Najwięcej oczywiście mogą tu zrobić Komitety Rozbudowy, odrzucając kategorycznie podania o kredyty wszystkich tego rodzaju pseudo - spółdzielni. W dotychczasowej praktyce działo się niestety zupełnie odwrotnie, ponieważ najczęściej decydowała poprostu protekcja.

Założony niedawno nowy Związek Spółdzielni Mieszkaniowych grupuje prawie wyłącznie rozmaite spółdzielnie urzędnicze i mieszane, do których należą ludzie zamożni. Sama nazwa Związku wprowadza w błąd. Należy rozróżniać spółdzielnie mieszkaniowe czystego typu, budujące mieszkania, pozostające własnością spółdzielni i spółdzielnie budowlane względnie mieszkaniowo - budowlane, budujące mieszkania na własność dla swych członków. O ile nam wiadomo do wymienionego Związku nie przystąpiła dotychczas żadna spółdzielnia mieszkaniowa. Te ostatnie będą musiały zaprotestować przeciwko użyciu przez Związek niewłaściwej nazwy, o ile oczywiście będzie ona zarejestrowana przez Sąd Okręgowy i Radę Spółdzielczą.

::o::

Szkarlatyna

Ogólna ilość chorych na szkarlatynę wynosiła w szpitalach warszawskich w środę 825 osób. Przybyło w czwartek 24, razem więc było 849 osób. Z tego wyzdrowiało tegoż dnia 23, zmarło 3, pozostało więc na piątek 811, tedy o 14 mniej, niż na dzień poprzedni.

::o::

JULJUSZ WIRSKI.

Królowe zaloty.

(Dokończenie).

Zaczynałem rozumieć wszystko, ale co miałem robić? Mam słabość do idjotów, a zwłaszcza takich od pędzla. Przyszliśmy. Otwiera nam pokojówka, ani brzydka, ani ładna — takie sobie przeciętne warszawskie łobuziątko. — Jest pani? — Owszem, jak mam zameldować? — O, o, o! mało nie skonałem, ale wyciągam dwa stare bilety wizytowe z czasów, kiedy moja ciotka miała pralnię i prowadziła dom otwarty w dzielnicy Powiśle! Bilety te opiewały nie na nasze nazwiska, ale skoro miał być szyk — to czemu nie?!

Po chwili wyszła Kasieńka w jakimś przejrzystym szlafroczku, śliczna, jak pierwsze utwory poety (w jego mniemaniu), a mizerna, jak honorarjum w piśmie prowincjonalnem. Poznała nas odrazu i widać było jakąś walkę wewnętrzną na cudnej twarzy, ale się przemogła i mówi:

— Bardzo to pięknie, że panowie o mnie nie zapomnieli; proszę do salonu.

Kogo innego zapraszasz, żmijo, odrazu do sypialni — pomyślałem — ale ukłoniłem się tylko i, pchając przed sobą olśnionego Króla, wszedłem do saloniku, urządzonego w guście pijanego mordercy siedmiu żon własnych i pięciu cudzych. Siedliśmy na fotelach, usiłujących naśladować antyki z salonów handlarza świń, i zaczęliśmy rozmowę, jak zawsze w chwilach doniosłych — o niczem. Nagle mój zalotnik zerwał się, jak autor, któremu się wydało, że wydawca pierwszy mu się ukłonił i trzasnął się pannie do nóg, poczem w ryk:

— Panno Kasieńko, dziecko moje, nie żyć mi dłużej bez ciebie!

Zdziwiła się i przestraszyła, usiłowała się nawet rozgniewać:

— Tylko bez głupstw, a to znowu co ma znaczyć?

On zaś, klęcząc, obejmował jej stopy rękami i całował po nogach, nic już nie mówiąc, bo go zdjęło nagłe kochanie i wielka litość i nadludzki niewypłakany żal.

Więc podniosłem się i wiedząc, że taki nic nie powie, bo nie potrafi, poprawiłem krawat i walę prosto z mostu:

— Pan Michał Król w ten oto dziki sposób prosi o rękę waćpanny.

— Jakto? — zachłysnęła się wzruszeniem — co też pan mówi!

— Z ręką na sercu — dobrodziejko — kocha panią i chce się żenić.

Zrobiła się cisza wielka, że słychać było nasze serca, tłukące się w klatkach piersi, jak ptaki.

Panna Kasia nic nie odpowiadała, tylko z trudem łapała powietrze ustami i ręce zaciskała tak, że stawy trzeszczały. Wreszcie uspokoiła się i nagle wybuchnęła śmiechem:

— A to się pan Michał wybrał! — nie byłoż to dawniej powiedzieć? Też konkurent!

Wtedy poderwało go coś od jej nóg i głosem głuchym z bólu i męki:

— Ja naprawdę chcę się z panią żenić...

— Ale ja nie chcę. Sprzedałam się na cały rok i klamka zapadła. Zabawni są ci mężczyźni: każdemu się zdaje, że małżeństwo to już wielka rzecz. Może mam jeszcze do nóg paść i dziękować?

— Panno Kasieńko — przez Boga żywego — to ja na kolanach proszę!

— Nic z tego. Mógł mnie pan mieć przedtem wierną, jak pies, teraz — zapóźno...

A po chwili w męce:

— Zresztą dobrze. Jestem na swój sposób uczciwą dziewczyną i danego słowa zawsze dotrzymuję. Za rok będę wolna... Ani o dzień wcześniej, ani o dzień później... Jeżeli się pan do tego czasu nie rozmyśli, zostanę pańską na zawsze.

— Zostanie pani moją żoną?

— Zostanę pańską na zawsze, a mniejsza już z tem żoną, czy nie... A teraz w tył zwrot, hopla! — kierunek drzwi!...

Jednem słowem zostaliśmy wyrzuceni sromotnie i poszliśmy nic nie zdziaławszy.

Pan Michał potem łbem bił o ściany i przez kilka tygodni upijał się, jak nieboskie stworzenie, aż pewnego razu, zanim podniósł kieliszek do ust roześmiał się po dawnemu— wesoło i beztrosko:

— A to ze mnie osieł!

— Nareszcie poznałeś samego siebie, a rzecz to ponoć najtrudniejsza.

Cóż, wrócisz do tej małpy za rok?

— Jeszcze czego, prędzejbym powrócił do miejsca urodzenia; niech się jej dobrze dzieje, kiedy się sprzedała, a my się bawmy, jako że życie jest jedno. W pańskie ręce panie Kalasanty: — nasze kawalerskie!

— Nasze — przypiłem z powagą, a wiedz panie Michale, że zanim dziewczynę pokochasz, przywiąż sobie pierwej kamień do szyi i utop się albo zgoła obwieś, bo najlepsza jeszcze jest djabła warta.

Odtąd żyliśmy w zgodzie i miłości wielkiej aż do czasu kiedy się pan Michał Król ożenił z jedną córką szofera, panną wielce cnotliwą, choć szpetną, która nienawidziła pijaków i kawalerów, wskutek czego tylko od czasu do czasu się widujemy, nigdy jednak o tamtych sprawach nie wspominając.

P. S. Pozwalam sobie załączyć list jednego z moich znajomych zwłaszcza, że autor choć ordynus ma przecież dużo racji.

Panie Kalasanty Pętelka!

Wiem, że jest pan literat i że pana drukują, ale nie wiedziałem, że jest pan także łobuz i blagier. Po knajpach z Michałem przesiadując opowiada pan pijanym dorożkarzom historję Kasi Moczydołkówny, za co ci głupcy fundują panu. Historję tę przekręca pan na niekorzyść biednej dziewczyny, to bardzo nieładnie z pana strony, a jeżeli pan to robi bezwiednie, to tem gorzej, bo taki, jak pan poeta, powinien się znać na duszy ludzkiej. Rzecz miała się zupełnie inaczej, niż pan opowiada. Panna Katarzyna Moczydołek miłowała pana Michała z całej duszy, choć był pijak i niedojda, ale sądząc, że wie o jej nieszczęściu, nie śmiała marzyć o małżeństwie. Wkrótce potem zdarzył się pewien pan nie młody, ale dość bogaty, który ją wydobył z długów i nędzy, owszem ofiarował nawet na rok apartament, utrzymanie i pewną sumę pieniędzy.

Katarzyna musiała się zgodzić, bo już i policja się za nią oglądała i jeść nie bardzo było co, a z tego Michałowego chodzenia to niewiele, jak pan wie było profitu. Płakała strasznie przedtem i przeklinała swój los, choć niesłusznie, bo stary za rok wierności dawał jej taką sumę, że już mogła potem być panią całe życie.

Potem to się Michał namyślił i poszedł oświadczyć, ale go odpaliła, jako ją bolało, że dopiero przychodzi, kiedy już klamka zapadła. Reszta to tak jak pan opowiada, a potem było tak:

Po roku odnalazła Kasieńka pana Michała w jakiejś knajpie, spitego, jak bydlę, potrząsnęła nim potężnie i oświadczyła, że przychodzi dotrzymać słowa. Pan Michał szalał z radości, bo i on ją kochał, a dlaczego pan to ukrywa to nie wiem, bo dziewczyna była, jak złoto.

Cały dzień spędzili razem, wieczorem zaś poszli na trzeci most, do parku Skaryszewskiego. Na moście zatrzymali się na chwilę, żeby popatrzeć na motorówki i wtedy panna Katarzyna objęła narzeczonego za szyję, ucałowała w same usta i buch do wody! Nawet nie było co ratować, bo lecąc, głowę do białego mózgu o filar rozbiła. Ale przedtem zdążyła jeszcze krzyknąć: teraz ja twoja na wieki!

Król po jej śmierci długo gdzieś przepadał. Ostatni raz widziałem go w Białej. Potem wrócił do Warszawy na Wolę i ożenił się i nawet jest bardzo porządnym człowiekiem, czego najlepszym dowodem, że z panem się nie zadaje.

Z poważaniem
Apolinary Bretnal.

o::o

Przed zwolnieniem zatrudnionych bezrobotnych

Do 1 listopada Magistrat m. st. Warszawy ma zapewnioną pomoc finansową ze strony Rządu na dalsze zatrudnienie bezrobotnych. W październiku Rząd ma na ten cel wyasygnować ogółem 350.000 zł. Powyższa suma pozwoli właśnie na prowadzenie omawianych robót w dotychczasowym zakresie do 1 listopada.

Tego dnia zwolnieni będą wszyscy bezrobotni z wyjątkiem grupy złożonej z 2000 ludzi, którzy pracować będą na robotach miejskich bez przerwy przez cały okres zimowy. Wymówienia pracy zostały już przez miasto wydane. Pozostaje zatem dwa tygodnie na zorganizowanie odpowiednich robót przez czynniki rządowe. Wszyscy zwolnieni przez Magistrat bezrobotni muszą otrzymać pracę na robotach, które winien uruchomić Rząd.

—o::o—

Stan bezrobocia w Warszawie

Według danych P. U. P. P. w Warszawie w okresie od 4 do 9 października włącznie, ogólna przybliżona liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 14.490, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4000. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych pracowników fizycznych zmniejszyła się o 200, wzrosła natomiast o tyleż liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych. Naogół więc stan bezrobocia pozostał bez zmiany.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych pracowników fizycznych nastąpiło w grupach metalowej, budowlanej, robotników niewykwalifikowanych i włókienniczej wskutek pewnego ożywienia w odpowiednich gałęziach przemysłu.

Natomiast wzrost liczby bezrobotnych pracowników umysłowych spowodowany jest powrotem do Warszawy tych, którzy spędzili lato u krewnych na prowincji.

—o::o—

Kiedy poseł Kozicki dostanie dymisję?

Aresztowanie Wincentego Rzymowskiego rzuca niezwykłe światło na posła polskiego w Rzymie, p. Kozickiego. Rzymowski przesiedział cztery tygodnie w więzieniu faszystowskiem, zwolniony został dopiero we wtorek b. tyg. Zaznaczyć należy, że przyjaciele p. Rzymowskiego wielokrotnie interwenjowali u p. Kozickiego, **p. Kozicki jednak nie chciał poczynić żadnych kroków u rządu włoskiego** dla zwolnienia publicysty polskiego. Prawdopodobnie p. Rzymowski przesiedziałby jeszcze czas dłuższy, gdyby nie powrót Min. Zaleskiego do Warszawy. Min. Zaleski bezpośrednio w tej sprawie interwenjował u posła włoskiego w Warszawie i dopiero na skutek tej interwencji p. Rzymowski został zwolniony.

—o::o—

Sensacyjny proces przeciw 21 tysiącom urzędników we Lwowie

Czytamy w Krakowskim „Kurjerze Ilustrowanym":

Na dzień 26 stycznia 1927 roku wyznaczony został proces, jakiego na świecie jeszcze nie było.

Oto pozwanych zostało 21.000 urzędników, członków zbankrutowanej Spółdzielni Urzędniczej „Nuza", oskarżonych o niepokrycie niedoborów, do którego byli zobowiązani, jako byli członkowie „Nuzy".

Proces pierwotnie miał się odbyć 24 listopada b. r., ze względu jednak na olbrzymi nawał pracy, związanej z wysyłką 21.000 wezwań, musiał być odroczony. Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy cywilny we Lwowie, jako konkursowy, zażądał przyznania **dodatkowych kredytów** na koszta druku, wygotowania i ekspedycji 21.000 wezwań.

Oskarżeni 21.000 urzędników mają pretensje ze swej strony do dyrekcji „Nuzy", zarzucając dyrektorom, iż wskutek nieumiejętnej i lekkomyślnej gospodarki narazili spółdzielnię na przeszło pół miljona złotych deficytu i upadek przedsiębiorstwa oraz na stratę złożonych przez urzędników udziałów.

Natomiast dyrekcja atakuje urzędników, domagając się dopłaty po 15 zł. od każdego, celem wyrównania długów, jakie zostały spowodowane przez gospodarkę „Nuzy". Na razie dyrektorzy „Nuzy" uprzedzili niezorganizowanych urzędników i zaskarżyli ich do sądu.

Sprawa powyższa, niezależnie od sposobu załatwienia jej przez sąd konkursowy, znajdzie później swój epilog przed sądem karnym, gdzie urzędnicy wystąpią z pretensją przeciwko dyrektorom spółdzielni.

—::o::—

Zjazd b. pracowników N.N. Komisarjatu do walki z epidemjami

W dniu 31 października odbędzie się zjazd b. pracowników Nacz. Nadzw. Komisarjatu do walki z epidemjami. Referaty na zjeździe wygłoszą p.p. Wł. Grabski, Prof. Godlewski, Dyr. Służby Zdrowia Wroczyński. Przyjezdni z prowincji mają zapewnione mieszkanie za opłatą 5 zł. 50 gr. Jak się dowiadujemy na zjazd zaproszeni zostali przedstawiciele lekarzy zagranicznych, lekarze czescy zapowiedzieli swój przyjazd w b. licznym składzie. Informacji w sprawach zjazdu udziela Komitet Zjazdu, tel. 108-93, Sekretarz Wiśniewski.

Samolot-olbrzym.

Niedawno wykończono samolot-olbrzym, który nazwać śmiało można pierwszym omnibusem powietrznym. Rozmiary tego kolosa przewyższają dwukrotnie wszystkie dotychczasowe samoloty.

Zdjęcie nasze przedstawia: U góry—całość samolotu (u góry kabiny, u dołu miejsce na bagaż) U dołu: widok z przodu, w srodku-portret konstruktora.

NADUZYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ
Sprawa kom. Bartoszewicza i tow.

5-TY DZIEŃ ROZPRAW.

Ranek zajęły zeznania osk. Bartoszewicza, składane przy drzwiach zamkniętych. Po otwarciu rozprawy jawnej, przewodniczący zapytuje osk., na jakiej podstawie i na jakich przepisach opierał się on przedłużając termin dostaw f. „Marszalk".

Bartoszewicz oświadcza, że opierał się na notatce, którą podpisał mjr. Bałanda. Oskarżony utrzymuje, że podpisał to w zastępstwie szefa marynarki.

Adw. Hofman w tem miejscu prosi o stwierdzenie, że mjr. Bałanda nie jest oskarżony o nadużycie władzy.

„Konstatuję ten fakt. Nie było ku temu żadnej podstawy, gdyż nikt nie uwierzy, że mjr. Bałanda podpisał w zastępstwie adm. Porębskiego, a nie w zastępstwie chorego referenta, którym był oskarżony — odpowiada przewodniczący".

Bartoszewicz popierał warsztaty rządowe!

Osk. oświadcza, że „namawiał" gen. Bobrowskiego do dawania wszystkich zamówień jedynie warsztatom rządowym w Modlinie, lecz gen. był przeciwny.

Wykaz, który... może się znajdzie.

Osk. nie przyznaje się do faktu przeliczania sum zaofiarowanych w ofertach na dostawę 5.000 lin w ten sposób, aby cena f. „Marszalk" okazała się najniższą. Osk. powołuje się tu na wykaz, sporządzony przez gen. Bobrowskiego. Na zapytanie, gdzie ma ten wykaz, osk. oświadcza: „przy sobie go nie mam, ale postaram się go znaleść".

Firma... na Marsie.

Sąd przechodzi do sprawy oddania dostawy kilkuset skrzyń nieznanemu „przedsiębiorcy" Kozłowskiemu, którego całe „biuro" mieściło się w malutkim pokoiczku Hotelu Bristol, a fabryka istniała.... na Marsie. Osk. w myśl schematu odpowiedzi oświadcza bez namysłu, iż zamówienia tego dokonał na rozkaz gen. Bobrowskiego — mimo, iż jak się okazuje w kilka minut potem, osk. nie pamięta, czy w sprawie tej dostawy wogóle mówił z Bobrowskim. Obiecuje dowieść prawdziwości swych słów „później".

Oskarżony nie przyznaje się do pobrania wadjum przy dostawie nabojów do rewolwerów, gdyż to nie leżało w jego kompetencji.

„Zyski" Skarbu.

Rozkaz przedłużenia terminu dostawy z umowy Nr. 361 z Nadwiślańskiemi Zakładami Mech. osk. otrzymał od gen. Bobrowskiego. Osk. stara się jednocześnie z tem twierdzeniem dowieść, iż na przedłużeniu tego terminu Skarb Państwa nie stracił, bo w tym czasie spadły koszty robocizny.

Oglądał fabrykę, a nie fabrykaty.

Sprawę kupna 86.000 m. lin od firmy „Marszalk" przedstawia oskarżony humorystycznie, twierdzi bowiem, że przy przyjmowaniu obstalunku nie oglądał lin... lecz fabrykę, więc nie wie, czy liny były nowe, czy stare. Czy istotnie Marszalk za liny te wziął potrójną cenę tego co sam za nie zapłacił f. „Drutolin", osk. nie wie... bo się nie pytał o to.

Fabryka czy magazyn.

Osk. utrzymuje dalej, że f. „Marszalk" nie tylko produkowała broń dla marynarki wojennej, ale ją także magazynowała! Osk. utrzymuje, że obstalunki nieraz zostawiano na magazynie u f. Marszalk.

Osk. przyznaje się, iż ułożył instrukcje techniczne w sprawie stawiania min, wykonał to na zlecenie adm. Porębskiego.

„5 tys. zysku dla Skarbu".

W bardzo zawikłanej i poplątanej historji osk. tłumaczy; dlaczego obliczył dopłatę dla Nadwiśl. Zakładów Mechanicznych na 30 tys. zł., a nie jak firma tego chciała na 25 tys. zł. — i dowodzi, że dzięki jego obliczeniom skarb zarobił 5 tys. zł.

Dowodzenie to wywołuje prawdziwą sensację i zabiera zgórą pół godziny czasu.

Według osk. f. Nadwiślańskie Zakłady Mechaniczne należy się jeszcze 3.343 zł. za materjał i 53.298 zł. za robociznę.

W sprawie nieprawidłowego prowadzenia ksiąg marynarki osk. oświadcza, iż nie wie, dlaczego niektóre pozycje są kilkakrotnie wciągane bo „nie wie w czyjem ręku były księgi w czasie jego pobytu na ćwiczeniach". W księgach tych jednak są pozycje wpisywane — przez dostawcę, p. Miklaszewskiego.

Tajemnica p. Bartoszewicza.

Sensacyjnym momentem w monotonnie ciągnącym się bezkresnym szeregu cyfr jest sprawa brania.. łapówek.

Na zapytanie przewodniczącego, czy osk. przyznaje się do wzięcia od f. Marszalk 10 tys. zł. i 50 tys. zł.

Osk. oświadcza lakonicznie:

„Nie! To były moje pieniądze"

Na zapytanie jakim sposobem tak być mogło, osk. zaczyna opowiadać bezgranicznie skomplikowaną historję o pożyczonych przez niego pieniądzach f. „Atra". Pożyczył Marszalkowi, w obecności Erbsteina. Kupując mieszkanie, potrzebował pieniędzy... Otrzymał weksle, weksle te dał swemu ojcu i t. d.

— A dlaczegoż pan przez 1½ roku śledztwa o tem nie mówił? zapytuje przewodniczący.

— Bo nie wiedziałem, co ojciec zrobił z temi wekslami.

— A dlaczego pan podpisał nieprawdziwy protokuł u sędziego śledczego i nic w sprawie tych pieniędzy nie powiedział?

„Bo wolałem milczeć i czekać, aż to inni powiedzą" — oznajmia oskarżony, wywołując wesołość wśród publiczności.

Dziś dalsze zeznania Bartoszewicza.

I. K.

Do wiadomości Ministra Reform Rolnych

Właściciel majątku Podnostrzeba, Ziemicki Jan, chcąc obejść ustawę o wykonaniu reformy rolnej, rozparcelował majątek między 13 gospodarzy, bogatych chłopów, sprzedając pod względem formalnym majątek w całości.

Pi Ziemicki uznał widocznie, że skoro p. Włoczewski z Lubelskiego Okr. Urzędu Ziemsk. uważa, że tego rodzaju spekulacja jest dopuszczalna, to i w Warszawskim Okręgu przejdzie gładko.

Ale tego rodzaju praktyki uśmierciłyby reformę rolną.

Najdroższy byk.

Na wystawie bydła w Buenos-Aires przedstawiony na rysunku champion rasowy byk rozpłodowy uzyskał rekordową cenę około 80 tys. złotych!

PRZEGLĄD PRASY

Jedynie żywotne idee prof. St. Grabskiego.— Opozycja zasadnicza i opozycja rzeczowa. — Walka z drożyzną. — Z działalności oświatowej socjalistycznego zarządu Radomia.

W **„Dwugroszówce"** poseł i profesor St. Grabski wykłada swoim czytelnikom:

„Z tego, że kryzys nasz jest częścią kryzysu europejskiego, wynika, że musimy wybierać między dwoma jedynie żywotnemi dziś w Europie ideami: nacjonalizmu albo bolszewizmu".

Gdzie p. profesor dostrzegł, że nacjonalizm i bolszewizm są dwoma jedynie żywotnemi ideami — pozostanie jego tajemnicą. Jeżeli faszyzm utożsamić z nacjonalizmem, to panuje on tylko w dwuch krajach: we Włoszech i Hiszpanji (w formie skażonej), bolszewizm zaś istnieje tylko w Rosji, ale i tam już przestał być bolszewizmem, lecz stał się nepmaństwem P. profesor mija się więc z prawdą i wprowadza w błąd swych czytelników. A co uchodzi endekowi, nie przystoi profesorowi.

Między endecją a dubadecją trwa w dalszym ciągu polemika na temat stosunku do Rządu. Jak wiadomo Rada Naczelna dubadeków uchwaliła zająć wobec Rządu postawę „opozycji rzeczowej". Endecy uważają to stanowisko za „oportunistyczne" i głoszą konieczność „opozycji zasadniczej". Na to znowu p. Stroński odpowiada, że „opozycja zasadnicza" to dążenie do obalenia Rządu, do czego potrzeba sił, których prawicy brak obecnie.

A dalej:

„W walce, nie rozróżniającej działań złych i dobrych ,oraz potrzeb Państwa i zaufania do Rządu, nie powstanie obóz trzeźwy i dający społeczeństwu rozumny obraz swych dążeń! A przedewszystkiem obóz taki minie się z tą głównie dziś potrzebną podstawą: rzeczywistością. Właśnie w spokojnej rzeczowości ścisłej, słusznej, przekonywającej, dbającej o Państwo zawsze i wszędzie, stanie on mocno i pewnie".

Taktyka p. Strońskiego przypadła do gustu **„Głosowi Prawdy"**, który mówi nawet o „nowej sytuacji", zapominając zupełnie, że p. Strońskiemu idzie o to, by Rząd nie poszedł zbytnio na lewo. P. Stpiczyński, witając z zadowoleniem „nowy kurs" dubadecji, w ten ssposób pomaga p. Strońskiemu w jego sterowaniu łodzią rządową na prawo. Jest to jeszcze jeden charakterystyczny przyczynek do naszego radykalizmu „rzeczowego" bez domieszki zasad.

„Epoka" w dalszym ciągu ankiety o walce z drożyzną przynosi opinję tow. Hartleba:

„Postulat więc ścisłej kontroli produkcji i wymiany co do kosztów własnych jest realnym i wyłącznie gospodarczym wymogiem zbadania zjawiska drożyzny i ochrony ogólnych interesów państwowych i społecznych. Ceny w Polsce nie mogą być na poziomie światowym, jeśli wynagrodzenia pozostają daleko w tyle poza tym poziomem. Ceny muszą być uwarunkowane granicą opłacalności się produkcji i wymiany, a kalkulowanie ich wedle najgorzej urządzonych i najdrożej pracujących warsztatów produkcji jest niczem nie usprawiedliwioną premją, pobieraną przez przedsiębiorstwa produkujące taniej i lepiej. W Polsce bowiem ceny minimalne, wyznaczane bezprawnie przez kartele, monopolizujące pewne gałęzie wytwórczości, obliczane są na podstawie kosztów własnych zakładów pracujących źle i drogo, co lepiej pracującym zakładom przynosi grube, ponad wszelki gospodarczy sens, osiągane zyski.

...Wobec wpływania wzajemnego lichwy na drożyznę i odwrotnie, bardzo często te same osoby i przedsiębiorstwa wmieszane są w jedno zjawisko i drugie. Nadmierna chęć zysku może prowadzić nietylko do podwójnego księgowania, ale i do zabiegów lichwiarskich. Dwie te choroby epidemicznie grasują w sferach, straszących społeczeństwo etatyzmem, muszą być oddzielnie i swoiście leczone".

Współpracownik **„Kurjera Polskiego"** zwiedzając Radom na szlaku wycieczki, urządzonej przez amerykańską firmę Ulen i S-ka, pisze m. in w swem sprawozdaniu:

„Przy tej sposobności zwiedzamy m. in. szkołę rzemieślniczą, utrzymywaną przez miasto, w której chłopcy w wieku od lat 14 z ukończoną szkołą powszechną, pobierają naukę. Szkoła ta posiada bardzo pięknie urządzone warsztaty ślusarsko - mechaniczne, warsztat stolarski, kuźnię i skromnie urządzoną odlewnię. Chłopcy pobierają w tej szkole nietylko wykształcenie zawodowe, lecz i ogólne, a dzięki umiejętnemu kierownictwu, poziom jej jest bardzo wysoki. Serce się raduje, kiedy się widzi młodych chłopców przy pracy w warsztatach, wykonywających bardzo misterne i precyzyjne roboty.

Obrót roczny z wyrobów tej szkoły dochodzi do 40.000 zł., przy ogólnym budżecie 100.000 zł., z czego rząd daje zaledwie 10.000 zł.

Musimy na tem miejscu zwrócić uwagę Min. Wyznań i Oświaty na ten typ szkoły, który zasługuje na jaknajwiększe poparcie".

Radom, jak wiadomo, posiada socjalistyczny zarząd, który w najcięższych pracując warunkach, wykazuje inicjatywę i twórczość, nieznane pod rządami burżuazyjnych zarządów miejskich.

B.

—::o::—

Meldowanie koni.

Od marca bieżącego roku Sekcja Wojskowa Magistratu przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 1 objęła prowadzenie ewidencji zwierząt pociągowych. Do chwili obecnej znaczna ilość posiadaczy nie zameldowała posiadanych zwierząt pociągowych. Osobom, które zaniedbały zameldowania, grozi kara do wysokości wartości konia lub też areszt.

13 pensja dla pracowników miejskich

W sprawie 13-ej pensji dla pracowników miejskich Min. Spraw Wewnętrznych udzieliło Kor. Warsz. następujących wyjaśnień:

„Magistrat Warszawy wstawił do budżetu na rok 1926 sumę 1.358.896 zł. na renumeracje dla pracowników. Suma ta stanowi 8% wszystkich rocznych wydatków osobowych łącznie z uposażeniem prezydjum i członków Magistratu. Z sumy tej Magistrat zamierza wypłacić wszystkim urzędnikom i robotnikom wydziałów administracyjnych t. zw. 13 pensję. Min. Spraw Wewnętrznych przy rozważaniu budżetu Magistratu oznajmiło Magistratowi, że zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o dostosowaniu pensyj pracowników komunalnych do pensyj pracowników państwowych, Magistrat nie ma podstawy do wypłacania 13 pensji o ile taka nie jest przyznana pracownikom państwowym. Ponieważ jednak budżet państwowy przewiduje pewne sumy na remuneracje, przyznawane w niektórych wypadkach poszczególnym pracownikom oraz ponieważ Magistrat od dłuższego czasu wypłaca swoim pracownikom 13 pensję, a wobec niektórych grup tych pracowników Magistrat zaciągnął wiążące zobowiązania, Min. Spraw Wewn. zgodziło się na wstawienie do budżetu Magistratu Warszawy sumy 650 tysięcy złotych na remuneracje. Zaznaczyć należy, że suma ta stanowi 3,9% wszystkich wydatków osobowych w wydziałach administracyjnych Magistratu, podczas gdy w budżecie państwowym na remuneracje dla pracowników państwowych przeznaczona suma stanowi zaledwie około 1% wydatków osobowych.

Jeżeli ponadto wziąć pod uwagę, że suma 650 tysięcy zł. stanowi 46,8% sumy miesięcznej poborów pracowników miejskich, to Min. jest zdania, że suma ta powinna Magistratowi do wypłaty remuneracji wystarczyć".

Wyjaśnienie Min. Spraw Wewnętrznych potwierdza, że rozporządzenie o dostosowaniu pensyj pracowników komunalnych do pensyj urzędników państwowych, było nie na miejscu, co w swoim czasie zaznaczyliśmy. Nie jest rzeczą roztropną obniżać komuś zarobki z tej jedynie racji, że się nie chce, czy nie może innym podwyższyć.

***

P. Minister Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj delegację pracowników samorządowych, która przedstawiła p. ministrowi swe żądanie uzyskania od Magistratu Warszawy 13-ej pensji.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

PÓSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

W nadchodzącą środę odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem ma być m in. załatwiona nowelizacja ustawy emerytalnej.

Na posiedzeniu tem mają być również rozpatrywane dalsze zmiany personalne w centrali Min. Spraw Wewn., oraz na stanowiskach wojewodów.

PRELIMINARZ W SEJMIE.

Preliminarz budżetowy na rok 1927 — 8 ma być wniesiony do Sejmu przez Rząd z końcem przyszłego tygodnia. Pierwsze czytanie preliminarza odbędzie się natychmiast po otwarciu sesji, co nastąpi z końcem b. mies.

KONSEKWENCJE ZAMKNIĘCIA SESJI SEJMU.

W związku z zamknięciem przez p. Prezydenta Rzplitej sesji sejmowej w kołach rządowych rozważana jest sprawa ciągłości prac. Wczoraj Min. Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski, nadesłał do Prezydjum Rady Ministrów swoją opinję w tej mierze. Minister, powołując się na komentatorów prawa konstytucyjnego, jak prof. Jaworski i J. Makowski, oraz na zwyczajne, praktykowane w innych parlamentach i wypowiada się przeciwko ciągłości pracy. W myśl opinji p. Ministra odpadłyby wszystkie zgłoszone a nie załatwione przez Sejm obecny wnioski oraz interpelacje, na które Rząd nie miałby już obowiązku odpowiadać.

O ile nam wiadomo, Marszałek Sejmu Rataj, oraz Konwent senjorów Sejmu, który nad tą sprawą w swoim czasie debatował, jest wręcz odmiennego zdania. I słusznie, albowiem zamknięcie sesji nie jest ani rozwiązaniem parlamentu, ani zakończeniem kadencji i ciągłość prac obowiązuje zarówno Rząd jak parlament.

Dziwne, że wogóle tego rodzaju wątpliwości mogą powstawać w Rządzie.

ZMIANY W MIN. SPRAW WEWN.

Jak się dowiadujemy, sprawa zwolnienia dyrektorów departamentu administracyjnego, p. Kozłowskiego i dyr. depart. samorządowego p. Weisbroda stała się obecnie aktualną. Stanowisko dyr. depart. administracyjnego obejmie dotychczasowy dyrektor depart. politycznego p. Kirst.

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI U MINISTRA SPRAW WEWN.

W dniu 15.X r. b. Pan Minister Spraw Wewnętrznych przyjął delegację Związków pracowników samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego, delegacja przedstawiła panu Ministrowi postulaty pracownicze dotyczące: ustaw ustrojowych samorządu i w związku z tem określenia stosunku służbowego pracownika samorządowego, zabezpieczenia emerytalnego na zasadzie ustawy, sprawy przeszkolenia pracowników samorządowych, sprawy uposażeń i związaną z tą sprawa kwestie t. zw. 13-ej pensji.

W najaktualniejszej kwestji t. zw. 13-tej pensji oświadczył Pan Minister, że jakkolwiek M. S. W., skrępowane jest Rozporządzeniem Prezydenta w tej sprawie, to jednak uznaje, że sprawę tę trzeba załatwić. Sprawa nie jest jeszcze przez M. S. W. przesądzona i Pan Minister rozważy ją.

W tym samym dniu i w tych samych sprawach delegacja przyjęta była przez Pana Wiceministra M. S. W. p. d-ra M. Jaroszyńskiego.

INWALIDZI WOJENNI U P. PREZ. RZPLITEJ.

Dn. 15 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Związku inwalidów wojennych, którą zapewnił o życzliwym stosunku Rządu do problemu inwalidzkiego.

RZEMIEŚLNICY U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

P. Minister Przemysłu i Handlu, Kwiatkowski, przyjął wczoraj delegację Centralnego Stowarzyszenia Rzemieślników oraz Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie. Delegacja przedstawiła Ministrowi swoje postulaty w sprawie ustawy przemysłowej.

OBJAZD MIN. JURKIEWICZA.

Dn. 15 b. m. minister Pracy i Opieki Społecznej, dr. Stanisław Jurkiewicz, powrócił z 2-dniowego objazdu wizytacyjnego, w czasie którego zwiedził w Krakowie: Biuro Funduszu Bezrobocia, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Okręgowy Inspektorat Pracy, warsztaty i internat inwalidów, internat dla Weteranów i szkołę położnictwa oraz instytucje ubezpieczeń społecznych w Krakowie, Bystrej i Bielsku. W Białej przyjął p. ministra prezes Kasy Chorych, tow. dr. Gross.

WYJAZD MIN. SPRAW WEWN.

Min. Spraw Wewn. gen. Sławoj - Składkowski udaje się dzisiaj rano na objazd niektórych starostw województwa warszawskiego.

WICE-MINISTER DANGEL.

Wbrew rozmaitym doniesieniom pism, żadne postanowienia w sprawie zgłoszonej przez wice-ministra skarbu Dangla dymisji dotychczas nie zostały powzięte.

Sprawa ta będzie rozpatrzona na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

ROKOWANIA O KONWENCJĘ KOLEJOWĄ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Rozpoczęte w dniu 12 b. m. rokowania o konwencję kolejową z Czechosłowacją przeszły obecnie w okres prac komisyjnych. Każda delegacja, w porozumieniu ze swemi władzami, opracowuje obecnie pewne szczegóły umów dodatkowych (w tym celu delegacja czechosłowacka wyjechała wczoraj do Pragi), poczem obie delegacje zjadą się ponownie, celem dokończenia prac.

***

Nowomianowany poseł jugosłowiański p. Nesicz złożył w dniu wczorajszym panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające, zaś poseł hiszpański p. Vallin uczyni to w nadchodzący wtorek.

***

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Komisji Rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych nie doszło do skutku. Podobno — ze względów techniczaych.

—o::o—

„Sanacja moralna" w Drukarni Państwowej

Jak wiadomo w lipcu r. b. wynikł strajk drukarski w Warszawie, który trwał szereg tygodni i dzięki trzem enpeerowskim zdrajcom, członkom Zarządu Zw. Drukarzy z ul. Elektoralnej, został przerwany.

Tego tylko oczekiwał p. Guranowski, dyrektor Drukarni Państwowej przy ul. Miodowej, który przystąpił do „sanacji moralnej" w powierzonym sobie zakładzie.

Przedewszystkiem kilkunastu osób mimo interwencji Min. Pracy nie przyjął z powrotem do pracy. Ale tego było mu mało. Po paru tygodniach wyrzucił jeszcze kilku drukarzy na bruk, przyjmując na miejsce wykwalifikowanych pracowników kilku niedouczonych zecerów, psujących roboty i przynoszących straty. Wydaleni pracownicy zwrócili się do ówczesnego szefa rządu p. premjera Bartla, przedstawiając dowody, że są ofiarą porachunków osobistych p. Guranowskiego. Pan premjer przyrzekł sprawę rozpatrzyć.

Do tej pory jednak nie widzimy skutków interwencji p. min. Bartla i wynagrodzenia krzywdy robotników.

—o::o—

Aresztowanie szpiega

Wołkowysk, 15 października. (AW.). Policja zatrzymała w pociągu, zdążającym z Wilna do Warszawy, sowieckiego szpiego wojskowego, niejakiego Pachomowa, przy którym znaleziono szereg dokumentów, stwierdzających, że prowadził on wywiad wojskowy na terenie DOK III.

Czasopisma nadesłane.

„Sztuki Piękne" numer 12-ty pod redakcją prof. Władysława Jarockiego, ukazał się już w handlu. Treść n-ru: 1) Kazimierz Pochwalski — Leon Piniński; 2) Walka nowych idei w malarstwie XX wieku — Mieczysław Sterling; 3) Eugenjusz Zak — Mieczysław Sterling; 4) Ostatni interwiew — St. Z.; 5) Kronika artystyczna. Numer zdobią 26 reprodukcji w tekście i dwie plansze, wykonane w rotograwjurze z obrazów K. Pochwalskiego: „Portret Włodz. Dzieduszyckiego" i E. Zaka: „Pieśń miłosna".

Cena egzempl 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, Wolska 19.

—o::o—

Strajk górników angielskich.

POSTANOWIENIA, ZAOSTRZAJĄCE STRAJK.

Londyn, 15 października. (AW). **Egzekutywa federacji górniczej powzięła szereg postanowień, których skutkiem będzie dalsze zaostrzenie strajku węglowego. Między in. uchwalone zostały decyzje w sprawie wycofania załóg ratunkowych, utrudnień w zakresie importu węgla do Anglji i zagranicy, wreszcie silnej propagandy za strajkiem wśród robotników, którzy przystąpili do pracy. Jednocześnie mają być przyjęte środki przeciwko okręgowym zarządom górniczym w Lancastershire, Derbyshire i Notingamshire, które składają się ze zwolenników likwidacji strajku.**

Londyn, 15 października. (PAT.) Kom. wyk. Zw. górników odbył dziś po południu posiedzenie, poświęcone sprawie dalszej akcji związku wobec przyjęcia przez okręgi w drodze głosowania wniosków konferencji o wycofaniu z szybów służby bezpieczeństwa, zastosowania embargo wobec węgla zagranicznego, obłożenia związków stowarzyszonych dalszemi opłatami na rzecz strajkujących górników i wreszcie przystąpienia do strajku robotników, zatrudnionych przy sortowaniu i rozwózce węgla już wydobytego. Kom. wyk. powziął też decyzję przyjęcia nazwy: „Centralnej Rady Wojennej".

Awantury w Sejmie pruskim

Podczas uchwalania ustawy o odszkodowaniu dla Hohenzollernów

Berlin, 15 października. (PAT.) Ustawa o odszkodawaniu dla Hohenzollernów została w Sejmie pruskim przyjęta w trzeciem czytaniu. Za przedłożeniem rządowem padło 258 głosów przeciwko 37 głosom, przy 60 wstrzymujących się. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Polacy głosowali przeciw ustawie.

Tuż przed ostatecznem głosowaniem wpłynął do prezydjum wniosek nagły komunistów, domagający się, aby Izba uchwaliła, że ustawa została przeforsowana z pogwałceniem regulaminu obrad i zdławieniem swobody wypowiadania się komunistów, na rozkaz Hohenzollernów. Wniosek ten odrzucono dużą większością. Gdy odbyło się głosowanie, komuniści przyjęli jego wynik wielką wrzawą i tuż przed stołem prezydjalnym doszło do bójki między komunistami a nacjonalistami. Napróżno socjaliści i demokraci usiłowali rozdzielić walczących.. Chcąc przerwać awantury, wiceprzewodniczący przerwał posiedzenie, co jednak nic nie pomogło, gdyż awantury trwały w dalszym ciągu. Gdy przewodniczący Sejmu otworzył ponownie posiedzenie, przy pomocy nowego dzwonka (gdyż jeden dzwonek porwał komunistyczny poseł), z galerji rozległy się wrogie okrzyki, wobec czego przewodniczący nakazał jej opróżnienie. Jakaś starsza kobieta — jak twierdzili ci, którzy ją zbliska widzieli — Klara Zetkin — szamotała się rozpaczliwie ze służbą na galerji.

Za wnioskiem komunistycznym, skierowanym przeciwko prezesowi Rady ministrów Braunowi, głosowali, wraz z niedobitkami frakcji komunistycznej, pozostałymi na sali, po wydaleniu ¾ opozycji, również i niemiecko - narodowi. Frakcja ludowa i stronnictwo gospodarcze wstrzymało się od głosu. Wnioski komunistyczne o votum nieufności dla Rządu oraz poszczególnych ministrów — upadły.

Jakie odszkodowania dla b. panujących płacić mają Niemcy

Berlin, 15 pazdziern. (PAT.) Oprócz odszkodowania dla Hohenzollernów, państwo pruskie musi też płacić poważne sumy całemu szeregowi osób, którym jeszcze z czasów feudalnych przysługuje przeważnie dziedziczne prawo pobierania rent z kasy rządowej, za wyrzeczenie się przywilejów suwerennych na rzecz rzeczywiście panującej dynastji. Osób takich jest bardzo wiele i, według obliczeń prasy, skapitalizowanie tych rent wynosić będzie 50 milj. mk.

Kongres radykałów francuskich

Bordeaux, 15 października. (PAT.) Na kongresie stronnictwa radykalnego uchwalono znaczną większością rezolucję, wyrażającą Herriotowi uznanie i wdzięczność za zasługi wobec republiki i ojczyzny.

Pod naciskiem Herriota i Malvy'ego, Sarraut zgodził się na wystawienie jego kandydatury na stanowisko przewodniczącego kom. wyk. stronnictwa.

Rząd austrjacki podał się do dymisji

Wiedeń, 15 października. (PAT.) Ze względu na niemożliwość spełnienia postulatów urzędniczych w kierunku podwyższenia ich poborów, postanowił gabinet austrjacki, z kanclerzem dr. Ramekiem na czele, podać się dziś do dymisji. Na podstawie par. 74 konstytucji, kanclerz Ramek zwrócił się do prezydenta Rady Narodowej z prośbą o zwołanie Rady na dzień 19 b. m.

Nowi ministrowie w rządzie węgierskim

Budapeszt, 15 października. (PAT.). Regent nie przyjął dymisji gabinetu Bethlent, darząc członków gabinetu pełnem zaufaniem. Równocześnie podpisane zostały nominacje na następujące wakujące teki ministerjalne: sprawy zagraniczne — Walko, dotychczasowy minister handlu, sprawy wewnętrzne—Scitevszky, dotychczasowy przewodniczący zgromadzenia narodowego, handel — prof. Herman.

Gdzie jest najwięcej partji politycznych

Ateny, 15 pazdziern. (AW). W związku ze zbliżającemi się wyborami, 56 rozmaitych partji politycznych wystawiają swych kandydatów do parlamentu. Liczba partji stanowi niewątpliwie rekord światowy. Kilkadziesiąt ugrupowań powstało dopiero w czasach ostatnich.

OŚWIADCZENIE CZŁONKÓW B. GABINETU PANGALOSA.

Ateny, 15 październ.. (PAT.) Członkowie b. gabinetu Pangalosa, którym zabroniono wzięcia udziału w przyszłych wyborach, ogłosili protest, oświadczając, że ich zwolennicy, wbrew zakazowi rządu Condilisa, będą na nich głosować.

Na Litwie

ROZŁAM W STRONNICTWIE Z POWODU UKŁADU LITEWSKO-ROSYJSKIEGO.

Królewiec, 15 października. (PAT.). „Jüdische Stimme" donosi z Kowna, że w związku z różnicą poglądów na układ litewsko - rosyjski, nastąpił rozłam wśród największej partji rządowej. Przywódca ludowców Soljuszys złożył stanowisko przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu litewskiego, występując ostro przeciwko traktatowi gwarancyjnemu z Rosją.

Akta afery Barmatów

Berlin, 15 października. (PAT.) Według informacji prasy, proces Barmatów rozpocznie się 31 stycznia 1927 r. i potrwa prawdopodobnie 8 miesięcy. Akt procesu jest tak wiele, że zapełniają cały pokój. Na wypadek choroby któregoś z członków trybunału, wyznaczony został zgóry następca.

Wyrok w procesie członków Volksbundu

Katowice, 15 październ. (PAT.) Dziś zakończyły się rozprawy przeciwko 11 członkom Volksbundu, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sąd ogłosił wyrok, według którego Ernstówna i Thomas zostali skazani na półtora roku twierdzy, Genster na 2 lata, Ninkowski na 1 rok, Stuchlik i Russin na 6 miesięcy, Zaduger na 7 mies., Dylong na 5 mies., oraz Śmiałek na 6 mies. twierdzy. Dwuch oskarżonych zostało uwolnionych.

—o::o—

Wiadomości telegraficzne

— W rządzie bawarskim nastąpiło częściowe przesilenie. Ustąpił minister oświaty, skrajny prawicowiec, dr. Matt. Następcą jego mianowano prof. Stanga.

— Pociąg, zdążający do Pskowa, wykoleił się. Jest 6-ciu zabitych i 15 rannych.

— Z Białogrodu donoszą, iż Radicz wystosował wczoraj do premjera Uzunowicza telegram, w którym wyraża gotowość prowadzenia dalszej współpracy z rządem.

— Polski Komitet obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych przedstawił prezydentowi Coolidge'owi w Waszyngtonie adres, podpisany przez 5 miljonów obywateli polskich.

— Jak donosi „Le Matin", Abd-el-Krim przybył na wyspę Reunion.

— „Morning Post" donosi z Meksyku, iż aresztowano tam arcybiskupa Puebli oraz 10-ciu księży.

— „Vossische Ztg." donosi, że rząd niemiecki ma zwrócić się do Ligi Narodów z propozycją, aby sesja marcowa Rady Ligi w r. 1927 odbyła się w Berlinie.

— Zastępca czeskosłowackiego premjera Svehli został mianowany min. opieki społ. Szramek.

— Do Katowic przybył ambasador francuski p. Laroche; w czasie pobytu ma zwiedzić tamtejsze zakłady przemysłowe.

Książki nadesłane

B. Gebert i G. Gebertowa. Opowiadania z dziejów ojczystych. Cz. I. Książnica Atlas, 1926.

P. Sosnowski. Geografja Polski. Wyd. VI Książnica-Atlas Lwów, Warszawa.

—::o::—

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

STRASZNA ZBRODNIA.

Znalezienie pakietów z częściami zamordowanej dziewczynki.

Jak donosi krakowski „Kurjer Ilustrowany", w Jaśle zdarzył się wypadek, który do głębi wstrząsnął mieszkańcami tego podgórskiego miasta. Oto w ub. tygodniu w Jaśle znaleziono, w piwnicy budynku Kasy Chorych, duży pakiet, wagi około 15 kilogramów, owinięty w podwójny papier, w którym znajdował się kawał tułowia kobiecego, odcięty jakby ostrym nożem rzeźnickim. Zwłoki te były ugotowane. Nie było na nich znać żadnych ran ani ciętych, ani postrzałowych. Lekarze znawcy w Jaśle określili, że jest to tułów około 10-letniej dziewczynki.

Równocześnie dn. 8 b. m. około południa we wsi Męcina, pow. krośnieńskim, robotnik stacji, Faber, idący do pracy torem kolejowym ujrzał, jak z pociągu idącego z Krosna do Jasła jakaś kobieta wyrzuciła z otwartego okna spory pakunek. Faber podjął ten pakunek, a zaniósłszy go do pobliskiej budki kolejowej, otworzył i z przerażeniem ujrzał również część zwłok kobiecych, mianowicie kawał tułowia, odrąbany od reszty w analogiczny sposób jak poprzednie.

Porównano obydwa kawałki tułowia z Jasła i z Krosna i przekonano się, że należą do jednej i tej samej osoby. Brakuje jeszcze rąk, nóg i głowy. Stwierdzono, że w piątek dnia 8 b. m. w godzinach rannych, jakaś pani w Krośnie kupiła bilet kolejowy do Zagórza, zamiast jednak wsiąść do odpowiedniego pociągu, wsiadła do pociągu, idącego w przeciwnym kierunku. Spostrzegł to konduktor przed samym Iwoniczem, pobrał od niej zapłatę za dodatkową jazdę i poprosił ją aby opuściła pociąg w Iwoniczu, przyczem pomagał jej w transportowaniu bagażu do odpowiedniego pociągu. Konduktor zeznał, że pani ta miała ze sobą trzy pakunki, wyglądające podobnie do tych, które znaleziono w piwnicy.

Pani owa, w czasie jazdy, zwróciła na siebie uwagę swojem zdenerwowaniem.

BEZPRAWNE ZARZĄDZENIE DYR. BARAŃSKIEGO W ŁUNIŃCU!

Znany czytelnikom „Robotnika" ze swych dziwnych, często bardzo głupich zarządzeń p. Leon Barański, dyrektor Gimnazjum Państwowego w Łunińcu, ostatnio zdobył się na bezczelny krok w stosunku do swoich wychowanków: zarządził on mianowicie, powołując się jakoby na okólnik Kuratorjum Poleskiego, **bezwzględne wydalanie i nieprzyjmowanie** uczącej się młodzieży, **nieposiadającej przepisanych mundurków gimnazjalnych,** urządzając przy tem osobiście sceny, doprowadzające młodzież do płaczu.

O ile nam wiadomo, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poleskiego poleciło Dyrekcjom podległych sobie zakładów szkolnych **dążyć jedynie do ujednostajnienia** mundurków całej młodzieży, ale nie wydawało zarządzenia wydalać jej, z powodu braku przepisanych mundurków.

Widocznie p. Barański, któremu biedna, oberwana, bardzo często nie mająca się za co utrzymywać, młodzież psuje jego „smak estetyczny" — wydał powyższe zarządzenie, myśląc, że w ten sposób pozbędzie się „niepotrzebnego i szkodliwego dla zakładu elementu", jakim jest w jego oczach — młodzież proletarjatu.

Nie wiemy, czy to skandaliczne zarządzenie zostało już cofnięte. W każdym razie — czas skończyć z tego rodzaju szerzycielami oświaty na kresach!

KRADZIEŻ NA POCZCIE W ŁOMŻY.

Znalezione na terenie Łomży (obok mostu żelaznego na Narwi) przez mieszkańca Łomży Henryka Rossaka cztery koperty od listów amerykańskich spowodowały dochodzenie komisarjatu Policji Państwowej, który ustalił systematyczne kradzieże w Urzędzie pocztowym w Łomży listów amerykańskich. Aresztowany w związku z tem praktykant urzędu pocztowego Gołębiowski przyznał się do winy, przyczem podczas rewizji znaleziono przy nim 110 dolarów, 11 kopert od listów amerykańskich, 4 czeki na 70 dolarów, 14 innych listów, 7 pocztówek i bilet wizytowy w żargonie.

NADUŻYCIA W MAGISTRACIE M. OSTROŁĘKI.

W związku z zarzutami o nadużycia, wysuniętemi przez Radę Miejską w Ostrołęce przeciw burmistrzowi Banachowi, i wyrażeniem przez Radę votum nieufności, Magistrat m. Ostrołęki podał się „in corpore" do dymisji. W następstwie wyłonił się projekt rozwiązania Rady Miejskiej.

Ukrywający się na terenie powiatu sekwestrator Magistratu m. Ostrołęki Czerwonko, poszukiwany z powodu ujawnionych malwersacji, został aresztowany.

SIEDLCE.

(Kor. własna)

Dnia 3.X b. r. odbył się tu wiec polityczny w sali Klubu Robotniczego PPS. Sala była wypełniona słuchaczami po brzegi. Wiec zagaił tow. Białobłocki. Przemawiali tow. tow. Feist i Zwolński. Zebrani wysłuchali referatów z zainteresowaniem. Wiec zakończono owacjami na cześć P. P. S. i jedności klasy pracującej. Przyjęto rezolucję domagającą się od obecnego rządu walki z drożyzną i bezrobociem, wyrażającą Z. P. P. S. podziękowanie za dotychczasową pracę w Sejmie i poza Sejmem.

Z sądów.

O szpiegostwo.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym toczyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko Leonowi Feldhendlerowi, konfidentowi pol. polit., i Aronowi Śniperskiemu, oskarżonym o szpiegostwo z art. 111.

Feldhendlera bronił adw. Rudziński, Śniperskiego adw. Berland.

Sąd skazał Arona Śniperskiego na 4 lata więzienia, zaliczając na poczet kary 1½ roku więzienia prewencyjnego.

Leona Feldhendlera uniewinniono. Zaznaczyć należy, że uniewinniony Feldhendler przesiedział 16 m. w więzieniu prewencyjnem.

Sąd doraźny.

W najbliższym czasie przed Sądem Doraźnym ma stanąć bandyta Łukawski, członek bandy Zielińskiego. Łukawski oskarżony jest o napad pod Tarczynem i Rembertowem i o zabójstwo post pol. Szmigielskiego. Obecnie oskarżony Łukawski przebywa w więzieniu w Grójcu, skąd przewieziony zostanie do Warszawy.

Łukawskiemu grozi kara śmierci.

Za oszczerstwo.

W ciągu 3-ch dni ostatnich warszawski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Anatola Pallulon, b. urzędnika Departamentu Ceł na kresach. Oskarżony, mszcząc się za wydalenie go ze służby wydrukował ulotkę, którą rozdawał na kresach, a następnie i w Sejmie. Ulotki te zawierały zarzuty przeciwko wyższym urzędnikom Departamentu Ceł i Dyrekcji Departamentu. Oskarżał ich o podrabianie dokumentów podróży, rachunków i inne malwersacje.

Oskarżony na przewodzie sądowym nie zdołał przeprowadzić dowodu prawdy i został skazany za oszczerstwo na 4 mies. więzienia. I. K.

Proces o kradzież banknotów 1000 zł. w Wilnie.

Głośna w swoim czasie sprawa kradzieży całego transportu banknotów 1000-złotowych, wykonanych w Anglji ,na zamówienie Banku Polskiego odbiła się wczoraj echem w sali sądowej wileńskiego sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiedli: Bolesław Kulikowski, Piotr Ruszkowski i Piotr Życiński, którzy w r. 1924 usiłowali puścić w obieg skradzione banknoty na pograniczu sowieckiem. Sąd skazał wszystkich na karę od 1 do 1½ roku więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (A. W.).

O PRAWA AUTORSKIE.

Mimo ustawy sejmowej zamieszczonej w dzienniku Nr. 46, broniącej praw autorskich, cały szereg osób popełnia w dalszym ciągu szereg nadużyć. Oto między innymi do warszawskiego sądu okręgowego wpłynęła już ósma z rzędu skarga na Fabjana Templa, właściciela firmy „Syrena-Record" o bezprawne nagrywanie płyt gramofonowych. Tym razem wniósł podanie autor piosenek estradowych Kazimierz Brzeski, oskarżając Templa, iż bez zezwolenia nagrał ostatnie jego piosenki.

—::o::—

Sprostowanie urzędowe

Na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7.II.19 r. (Dz. Praw Nr. 14 poz. 186 z 1919 r.) Ministerstwo Reform Rolnych prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

W Nr. 253 „Robotnika" z dn. 14.IX r. b. ukazał się artykuł p. t. „Kwiatek z urzędów ziemskich na Wołyniu", oskarżający komisarza ziemskiego p. Hulewicza o to, że odmówił Feliksowi Wojtczakowi wydania zaświadczenia dla okazania w sądzie, dzięki czemu Wojtczak skazany został na eksmisję z zajmowanej działki.

Ministerjum Reform Rolnych, po zbadaniu sprawy stwierdza, że powyższe oskarżenie jest bezpodstawne, gdyż: Wojtczak zgłosił się do komisarza ziemskiego po zaświadczenie 15 kwietnia r. b. i tegoż dnia otrzymał je (za Nr. 1448 K. U. z datą 15.IV.1926 r.). Sędzia pokoju w Łucku decyzją z dn. 2 kwietnia 1926 r. postanowił wstrzymać eksmisję do 22 czerwca r. b. 7 czerwca Komisja Uwłaszczeniowa postanowiła uznać Wojtczaka za posiadającego prawo do uwłaszczenia, wydanie zaś decyzji odroczyć do czasu wyjednania rewizji prawomocnego wyroku sądu okręgowego, mocą którego Wojtczak miał być eksmitowany za nieuiszczenie tenuty dzierżawnej za 1923 i 1924 r. Okoliczność, że Wojtczak i jego adwokat Wyrzykowski, mając orzeczenie Komisji Uwłaszczeniowej przed 22 czerwca r. b., nie poczynili starań, by wstrzymać eksmisję, która nastąpiła 31 lipca r. b., nie może być stawiana jako zarzut komisarzowi ziemskiemu.

Dyr. depart.
(podpis nieczytelny).

—o::o—

14-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

Wczoraj w drugim ciągnienia 1-ej klasy państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. nr. 77060.

10.000 zł. nr. 36277.

Po **2.000 zł.** n-ry: 69676 80000.

Po **300 zł.** n-ry: 11879 47377.

Po **200 zł.** n-ry: 2631 15370 46784 65510 69773 77031.

Po **150 zł.** n-ry: 391 11878 22893 32326 36198 39983 42169 43927 44743 53581 58018 64937 79268.

Po **125 zł.** n-ry: 620 1573 2663 3085 5400 7289 8525 9005 9738 10480 10555 10927 11389 15890 16644 2014 22197 22366 22564 22759 24508 24751 27539 29660 33113 36365 38478 38707 40371 40442 45134 46060 46404 49154 51587 52429 55037 57094 57939 58287 58872 63031 68979 70424 70970 71807 72906 73120 73371 75111 76836 78615 79460.

Zabawa na Dom Ludowy. W sobotę, dn. 16 b. m. odbędzie się w lokalu Al. Jerozolimskie 6, zabawa taneczna poprzedzona częścią artystyczną. Wstęp dla członków 1 zł., dla gości 2 zł. Całkowity dochód na Dom Ludowy. Początek o godz. 8 w.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. Plenarne posiedzenie Wydziału odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu C. K. W. — Warecka 7.

Wzywa się wszystkich członków Wydziału do przybycia.

Centralny Wydział Kob. PPS.

W poniedziałek, dn. 18 b. m.

Komisja Finansowa WOKR. PPS. O godz. 6,30 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej W.O.K.R. P.P.S.

We wtorek, dnia 19 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Warsz. Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

Ruch kult.-oświatowy

Zebranie Robotniczego Wydz. Wychowania Dziecka.

Dnia 31.X r. b. o godz. 10 rano w lokalu Warsz. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Walne Zebranie Robotn. Wydz. Wychowania Dziecka i opieki nad niem.

Na porządku dziennym: 1) Przyjęcie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdania Zarządu i Oddziałów. 3) Kupno terenu i sprawa zaciągnięcia pożyczki. 4) Referat „Cele i zadania". 5) Sprawy połączeniowe. 6) Zmiana statutu. 7) Przystąpienie do Międzynarodówki. 8) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 9) Wolne wnioski.

STARANIEM ROBOTNICZEGO WYDZIAŁU WYCHOWANIA DZIECKA I OPIEKI NAD NIEM zakupiono przedstawienie w teatrze Narodowym dn. 18 października o godz. 8 wiecz.

Odegrana będzie tragedja Piotra Corneille'e „Cyd" w tłomaczeniu Stanisława Wyspiańskiego.

Bilety w cenie od 75 gr. do 4 zł. nabywać można w Robot. Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7 w Księgarni Robotniczej, Warecka 9 i w Związkach Zawodowych.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się dziś o g. 8 wiecz. w „Robotniku". Sprawy ważne.

Wycieczka do Muzeum Narodowego. W niedzielę dnia 17 b. m. odbędzie się wycieczka do Muzeum Narodowego (dział: malarstwo obce), zorganizowana przez oddział Warsz TUR. Wycieczkę prowadzić będzie ob. Mieczysław Wallis. Zbiórka punktualnie o g. 12 na dziedzińcu Muzeum (Podwale 15). Bilety w cenie 60 gr., dla członków TUR 40 gr., do nabycia w Sekretarjacie TUR Liczba uczestników ograniczona.

Wycieczka do Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej.

W niedzielę o godz. 11 rano Koło Mł. im. Montwiłła-Mireckiego organizuje wycieczkę do Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej, Zbiórka punktualnie w bramie Muzeum (ul. Chmielna 52, obok dworca). Bilety w cenie 30 gr., dla członków T. U. R. 20 gr. do nabycia w sekretarjacie Koła (Wolska 44) i na miejscu zbiórki. Wycieczkę oprowadzać będzie kustosz muzeum.

Ze Zw. Polskiej Młodz. Socjalistycznej (Szkół średnich i zawodowych). We wtorek dnia 19 bieżącego miesiąca, odbędzie się odczyt p. t. „Organizacje młodzieży w Polsce". Odczyt ten zostanie wygłoszony w sali TUR. (Al. Jerozolimskie 6, I p.) o godz. 7.30 wiecz.

T. U. R. — Szopenowi w hołdzie. W niedzielę dnia 24 b. m. organizuje Oddz. Warsz. TUR wycieczkę całodniową do Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Szopena. Zwiedzany będzie dom rodzinny mistrza, poczem wygłoszony zostanie odczyt o Jego życiu i twórczości. Nadto zwiedzi wycieczka Sochaczew z ruinami zamku ks Mazowieckich. Koszt wycieczki 6 zł., dla członków TUR 5 zł. Zapisy w Sekretarjacie TUR do wtorku 19 b. m. włącznie. Przy zapisie należy wpłacić 2 zł. Wycieczka jest dostępna dla wszystkich.

Pokwitowanie. Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i opieki nad niem niniejszym kwituje z następujących ofiar: A. Winiarski — skł. za IX i X — 10 zł., Zw. Rob Rolnych, skł. za X — 23.66 zł., J. Dłuska — wpisowe i skł. za 1926 r. — 12 zł., A. Landy skł. za VIII i IX — 2 zł., P. Jagodziński składka za m. VI, VII, VIII i IX — 4 zł., P. Kowalczykowa zebrane na listy skł. Nr. 103 i 109 zł. 48. K. Kakietek skł. za VI, VII, VIII i IX — 20 zł.

—o::o—

Z GIEŁDY

Obrót dzienny na wczorajszej giełdzie dewiz wyniósł znowu przeszło 400.000 dolarów, w tem 20.000 gotówką. Całe zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski. Dewizy na New-York i dolary notowano bez zmiany 9.00; z dewiz europejskich notowano nieco słabiej Medjolan, mocniej Paryż.

Na prywatnym rynku walut dolary notowano 9.06 w płaceniu przy tendencji utrzymanej. Obroty małe. Ruble złote notowano 4.82. Za 100 rubli złotych płacono 53.30.

Na oficjalnem zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój mocny. Wszystkie papiery uzyskały poważny przyrost kursów. Listy zastawne w silnym popycie.

O poprawę bytu pracowników państwowych

Wczoraj odbyło się zebranie Centr. Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państwowych. Zebrani, po stwierdzeniu swego solidarnego stanowiska wobec zagadnienia poprawy bytu funkcjonarjuszów państwowych, doszli do przekonania, że sytuacja obecna nie pozwala żadną miarą na odwlekanie jej rozstrzygnięcia. Pracownicy widzą w dotychczasowem postępowaniu Rządu brak dobrej woli i grę na zwłokę, czemu przeciwstawiają się z całą stanowczością.

Wobec tego, że w środę przyszłego tygodnia odbędzie się decydujące posiedzenie Rady Ministrów, postanowiono zwołać posiedzenie Centr. Kom. Porozum. na 22 b. m., na którem zdecydowane zostanie ostatecznie stanowisko związków, któreby doprowadziło bezwzględnie do realizacji postulatów pracowniczych.

Zebranie też stwierdziło, że jakiekolwiek odroczenie przez Rząd decyzji w tych sprawach grozi jaknajpoważniejszemi konsekwencjami, których, w interesie dobra Państwa, należy uniknąć.

—::o::—

Zapomogi dla pracowników umysłowych.

Po uzyskaniu funduszów na m. październik, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia m. stoł. Warszawy wznowił wypłatę zapomóg pracownikom umysłowym w b. tygodniu. Wypłaty te odbędą się: w piątek 15 października — posiadaczom numerków od 5.501 do 5.800, następnie w poniedziałek, 18 października, posiadaczom numerków od 5.801 do 6.200, 22 października — od 6.201 do 6.500, 25 października — od 6.501 do 6.800 i 29 b. m. — od 6.801 do 7.100.

Wypłaty dokonywane będą w lokalu P. U. P. P. przy ul. Ciepłej 21, w godz. od 5 do 7 wiecz. Zgłaszać się powinni tylko ci, z pośród uprawnionych bezrobotnych pracowników umysłowych, którym od otrzymania ostatniej zapomogi upłynął już miesiąc.

Krwawy dramat

Wczoraj około godz. 8 rano w domu nr. 45 przy ul. Prądzyńskiego rozegrał się krwawy dramat małżeński.

W mieszkaniu małżonków Błońskich nagle rozległy się strzały, a wkrótce potem dobiegły sąsiadów głuche jęki.

W mieszkaniu leżeli w kałuży krwi: Zofja Błońska i mąż jej Tomasz.

Ponieważ oboje dawali jeszcze oznaki życia, wezwano Pogotowie. Okazało się, że Zofja B. ma ranę postrzałową skroni i szyi, zaś Tomasz B. ranę skroni. W stanie b. ciężkim przewieziono małżonków do szpitala na Czystem.

Tło dramatu nie zostało dokładnie wyjaśnione, jakkolwiek nie ulega, zdaje się, wątpliwości, iż głównym motywem były niedole codziennego życia. Błoński pozostawał od dłuższego czasu bez pracy i to zatruwało mu życie do tego stopnia, iż postanowił zabić żonę i siebie.

Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31, tel. 49-44. **Choroby skórne, wener. (syfilis—analizy krwi) niemoc płc.**
Gabinet, światło i rentgenoleczniczy.
Od 9—2 pp. i 5—8 wiecz.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem było pochmurno, temperatura o 7-ej rano najniższa z nocy i najwyższa onegdaj wynosiły odpowiednio 13°, 7° i 16°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14°8, najniższa 7.6°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: najpierw jeszcze pogoda pochmurna z drobnym deszczem, potem przejaśnianie się nieba wraz z ochłodzeniem, począwszy od północnego zachodu. Słabnące wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że poczynając od 16 października r. b., ze względu na małą frekwencję kasuje się kurs wagonów z miejscówkami 1, 2 i 3 kl. Warszawa Gł. Zdołbunów w poc. Nr. 905, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 21.20 i w poc. Nr. 906, przybywającym na tenże dworzec o godz. 8.15.

Loterja Akademicka w „Tygodniu Akademika". Prace nad zorganizowaniem Wielkiej Loterji Akademickiej są już na ukończeniu. Z ogólnej liczby fantów 120.000 zakupiono już 100.000.

Największą atrakcją będzie luksusowy samochód „Fiat". Oprócz tego 2 auta innych marek, umeblowania 3 pokojowego mieszkania, kuchni, platerowy kompletny serwis na 12 osób, motocykl, rowery, 8 lampowy aparat radio, pianina, powóz amerykan, odkurzacze elektryczne, konie, krowy, maszyny do szycia i pisania, fotograficzne aparaty, zegary, patefony, dywany, kilimy, obrazy, serwisy porcelanowe i t. d.

Państwowa nagroda literacka. Jury, powołane do przyznania państwowej nagrody literackiej na rok 1926, będzie miało skład następujący: Jako przedstawiciele organizacji literackich: F. Goetel (Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy), E. Breiter (Zw. Zaw. Literatów), W. Grubiński (Zw. Autorów Dramatycznych). Jako zaproponowany przez Ministerjum Oświaty przedstawiciel krytyki literackiej — J. Lorentowicz. Jako przedstawiciel departamentu sztuki [illegible] in. W. R. i O. P. — W. Rogowicz.

Mechaniczne oczyszczanie miasta. Komisja finansowo - budżetowa Rady miejskiej rozważała na ostatniem posiedzeniu wniosek Magistratu, w sprawie statutu opłat za mechaniczne oczyszczanie placów, jezdni i chodników; w wyniku dyskusji wybrano podkomisję, złożoną z 5 radnych, która w terminie 3-tygodniowym zbada szczegółowo kalkulację, przedłożoną przez Magistrat i przedstawi swoje wnioski komisji. Magistrat projektuje obecnie pobieranie opłaty, w wysokości 1.35 zł. od metra kwadratowego powierzchni.

Kancelarja Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nie przeprowadziła jesz rejestracji wszystkich studentów, jednakże w przybliżeniu można już ustalić, że frekwencja słuchaczy w roku szkolnym bież. w porównaniu z ubiegłym zmniejszyła się zgórą o 100 studentów.

Zebrania kontrolne. W sobotę, 16 października, w drugim dniu zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, stale zamieszkałych w Warszawie, winni stawić się ur. w r. 1898:

1) przynależni do P. K. U.Nr. 1: zamieszkali w I komisarjacie, nazwiska których rozpoczynają się od liter K do P włącznie — w komisji kontrolnej Nr. 1(koszary 21 p.p. w Cytadeli), zamieszkali w II komisarjacie, nazwiska których rozpoczynają się od liter I do O włącznie — w komisji kontrolnej Nr. 2 (koszary 30 p.p. w Cytadeli), zamieszkali w VII kom., (nazwiska od E do J włącznie) — w komisji Nr. 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli), zamieszkali w X kom. (nazwiska od M do Z) — w komisji Nr. 4 (Ciepła 32).

2) przynależni do P. K. U. Nr. 2, zamieszkali w VI kom. (nazwiska od G do K) — w komisji Nr. 1 (koszary dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zamieszkali w VIII kom. (nazwiska od G do K) — w komisji Nr. 2 (koszary I dyonu artylerji konnej przy ul. Huzarskiej), zam. w XI kom. (od L do Z) — w komisji Nr. 3 (koszary I pułku szwoleżerów ul. Ułańska), zam. w XIII kom. (od H do M) — w komisji Nr. 4 (koszary I pułku lotniczego na lotnisku w Mokotowie), wreszcie

3) przynależni do P. K. U. Nr. 3, zam. w XIV kom. (od K do P) — w komisji Nr. 1 (lokal PKU., ul. Szeroka 3, pokój Nr. 3).

Ze Zw. Pracowników Samorządowych. W związku z katastrofalnym stanem pracowników miejskich, groźbą pozbawienia urzędników 13-ej pensji i stałym odkładaniem przez Rząd sprawy zabezpieczenia ustawowego pracowników na wypadek niezdolności do pracy lub śmierci, Prezydjum Zarządu Głównego Związku zwołuje na dzień 17 października r. b. posiedzenie plenum Zarządu Głównego.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biur., Zielna 25. Zarząd Związku wzywa wszystkich pracowników umysłowych do gremjalnego przybycia na wiec, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 października r. b. w lokalu Zw. Prac. Handl. przy ul. Siennej 16.

Na porządku dziennym: zamach na 8-godzinny dzień pracy i 3-miesięczne wymówienie.

Tow. Pszczelnicze zawiadamia, iż w dn. 17 b m. 1926 r. o godz. 10 rano odbędzie się wycieczka do Łomianek do pasieki p. Stanisława Brzosko. Odjazd autobusami od dworca Gdańskiego. Opłata za przejazd tam i z powrotem (2) dwa złote.

Stołeczny Związek Lokatorów i Sublokatorów (Świętokrzyska Nr. 11, m. 11), komunikuje, że 17 b. m. i w każdą następną niedzielę odbywać się będą konferencje prawne (Al. 3 Maja 9), o godz. 10 m. 30 rano, na które zaprasza się członków Związku oraz gości.

Na konferencjach poruszane będą sprawy dotyczące handlu mieszkaniami oraz środków chroniących lokatorów i sublokatorów przed wyzyskiem.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„U źródeł sztuki w Polsce". Odczyt z przezroczami p. Ryszarda Nosarzewskiego, bibljotekarza-muzeologa, organizowany przez Zw. Handlowców (Sienna 16) dla młodzieży, zatrudnionej w handlu, przemyśle i biurowości (Koło uczniów i praktykantów) i członków Związku, odbędzie się w niedzielę, dn. 17-go b. m., o godz. 11-ej r., w lokalu Związku, przy ul. Siennej 16. Wstęp bezpłatny.

WYCIECZKI.

Wycieczka do Cytadeli Warszawskiej. Zwiedzanie X-go Pawilonu, Kościoła, miejsca straceń i t. p. odbędzie się w dniu 17 października r. b. o godz. 10 rano. Wycieczkę oprowadzać będą oficerowie. Zbiórka przed bramą Cytadeli Nr. 2.

Dojazd tramwajami do Dworca Gdańskiego, oraz 15-ką. Wstęp 50 groszy. Dochód przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe szeregowych.

Bilety nabywać można w Cytadeli, Brama 2.

Wycieczki krajoznawcze. Polskie Tow. Krajoznawcze urządza w niedzielę, dn. 17 b. m. następujące wycieczki: 1) do Łodzi na wystawę hygieniczną pod przewodnictwem p .J. Frankowskiego; 2) do Gocławka — lasów Rembertowskich i Ząbek z przewodnikiem p. J. Kołodziejczykiem. Bliższych informacji udziela biuro Tow., Karowa 31, w godzinach między 7 — 8 wiecz.

ZABAWY.

Wieczornica towarzyska. W sobotę, 16 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości. Początek o g. 9-ej.

Wypadki.

Morderstwo. Nocy ubiegłej, około godz. 12-ej o północy, robotnikom Antoniemu Krymskiemu i Janowi Kosmali, przechodzącym ul. Młynarską, zaszła drogę przed domem Nr. 14 grupa ludzi złożona z pięciu osób, w czem dwie kobiety. Jeden z napastników pod groźbą rewolweru polecił Kosmali szybko się oddalić. Następnie napastnicy dali do Krymskiego około trzydziestu strzałów. Gdy po kilku minutach na odgłos strzałów nadbiegła policja, znalazła pławiące się we krwi zwłoki robotnika. Mordercy zdążyli zbiec.

Wybuch benzyny i poparzenie. Przy ul. Żelaznej Nr. 64 robotnik, Ele Frejberg, spowodował wybuch benzyny, przyczem doznał poparzenia twarzy i obu rąk.

Co znaleziono w składach pod synagogą? Przy ul. Tłomackie pod zabudowaniami synagogi mieszczą się olbrzymie podziemia przeznaczone na składy towarów sp. akc. „Endler i Messing". Od pewnego czasu ze składów tych wydzielała się przykra woń. Miejscowy dzielnicowy ustalił, że woń wydziela się z nagromadzonych kilek marynowanych. Wobec tego policja w porozumieniu z wydziałem zdrowia Magistratu, cały zapas kilek w ilości 60 skrzynek zawierających każda po 100 puszek, poleciła przewieźć do miejskiego zakładu utylizacyjnego. Cały zapas zniszczono.

Tragiczna śmierć magazyniera. Wczoraj w południe Andrzej Stasiak, magazynier Warsz. Tow. Żeglugi i Handlu, przechodząc po ramie magazynu na ul. Bugaj — poślizgnął się, upadł i uderzył głową o bruk. Wskutek pęknięcia czaszki Stasiak zmarł.

Pożar w hotelu „Rzymskim". Feliks Ciecierko, lat 23, pracując wczoraj przy remoncie domu w którym mieści się hotel „Rzymski" przy ul. Nowosenatorskiej Nr. 1, przez nieostrożność spowodował zapalenie się smoły. W czasie gaszenia płomieni, Ciecierko doznał poparzenia rąk. Na alarm przybyło Pogotowie ratuszowego oddziału straży ogniowej, lecz pożar ugasili mieszkańcy domu.

Napad bandytów. Nocy zeszłej do zagrody Wojciecha Bielakowskiego mieszkańca wsi Pogorzeli, w pow. Mińsko-Mazowieckim wtargnęło przez dach czterech bandytów, którzy zrabowali 200 zł. i zbiegli. Dwóch bandytów Bielakowski poznał. Są to: Jan Kuchta i Józef Kuśpit. Kuchtę aresztowano, zaś Kuśpit jest poszukiwany.

Zderzenie tramwaju z dorożką. Na ul. Nowy Świat Nr. 19 tramwaj linji Nr. 9 zderzył się z dorożką Nr. 466, prowadzoną przez Jana Ślusarskiego. Skutkiem zderzenia są złamane dyszle i uszkodzone błotniki.

Zabity przez pociąg. Na torze kolejowym między stacjami Wiktorynem a Pruszkowem, po przejściu pociągu znaleziono zwłoki Hermana Tursza. Nie ustalono, czy Tursz padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, czy też popełnił samobójstwo.

—::o::—

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś wiecz. „Carmen".

Jutro o 4-ej po poł. „Halka", wieczorem „Bal Maskowy".

Puccini'owska „Dziewczyna Zachodu" w Operze. We wtorek, 8-go b. m., odbędzie się premjera opery Pucciniego „Dziewczyny Zachodu".

Teatr Narodowy. Codziennie „Świecznik".

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Śluby panieńskie" po cenach zniżonych.

Teatr Letni. Codziennie „Dar poranka".

Dobiegają do końca próby z 4-aktowej komedji Labicha p. t. „Podróż p. Perichon".

W połowie przyszłego tygodnia wchodzi na repertuar teatru Letniego komedja Labiche'a p. t. „Podróż p. Perichon".

Teatr Polski. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia komedji „Osiołkowi w żłoby dano".

W poniedziałek przedstawienie zawieszone. We wtorek premjera „Dziejów Grzechu". Jutro o 4-ej p.p. po raz pierwszy po cenach zniżonych „Dzień bez kłamstwa".

Teatr Mały. Codziennie „Azais".

Jutro o 12-ej „Świt, dzień i noc", o 4-ej po raz ostatni „Simona". Oba przedstawienia po cenach zniżonych.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Ślubne łoże", wesoła komedja F. Gandery.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Oj mężczyźni, mężczyźni".

Teatr Niewiarowskiej. Dziś operetka Engel-Bergera „Księżniczka Ilica" (Bojarenbraut).

W niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 4 popołudniu jesienna „Rewja Mód".

Teatr Niewiarowskiej. W niedzielę o godz. 12 min. 15 popoł. odbędzie się przedstawienie 2 dla dzieci „Zaczarowana owieczka i Złoty kogucik" z gościnnym występem 10-letniej Ninki Wilińskiej.

Teatr „Nowości", Bielańska 5. Dziś premjera pozatym farsa p. t. „Ci co krają" 2 przedstawienia 7.30 i 9.30.

Teatr im. Fredry. W sobotę o godz. 4-ej po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Obrona Częstochowy". Ceny najniższe. Wieczorem „Wściekły lotnik". Jutro o godz. 12-ej w południe po raz pierwszy bajka dla dzieci „Śpiąca Królewna".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Wampiry" W niedzielę o godz. 4 p.p. po cenach zniżonych „Kontroler wagonów sypialnych".

Teatr „Zjednoczonych" (ul Wolska 32). Dziś o godz. 8.15 wiecz. premjera dramatu J. Korzeniowskiego „Karpaccy Górale".

Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie premjery aktualnej rewji w 2 aktach „...A tymczasem pod łóżkiem".

Teatr „Perskie Oko". Dziś na rozpoczęcie sezonu jesiennego rewja „Z ust do ust".

Teatr „Olimpja". Codziennie program p. t. „Precz z rozwodami".

Teatr Eldorado. Codziennie program Nr 3 p t. „Dobrze jest".

Z Filharmonji. Jutrzejszy (niedzielny) poranek muzyczny poświęcony będzie Chopinowi. Program wypełni orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p. Ozimińskiego, oraz p. Margerita Trombini - Kazuro (fortepian).

Jutro na popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyrekcją p. Jerzego Bojanowskiego wystąpi doskonała pianistka p. Róża Etkinówna i wykona koncert d-moll Bacha, oraz warjacje symfoniczne Francka. Część orkiestrowa zawiera dwie symfonje: „Niedokończoną" Schuberta i G-dur Haydna.

Recital Aleksandra Michałowskiego. Aleksander Michałowski, wystąpi w nadchodzącą sobotę, t. j. dn. 16 b. m. w sali Konserwatorjum z własnym recitalem, poświęconym wyłącznie utworom Chopina.

Bilety do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Sienkiewicza 9.

Casadesus ku czci Chopina. W niedzielę odbędzie się w sali Konserwatorjum uroczysty koncert ku czci Fr. Chopina. Program wypełni Robert Casadesus. W programie 4 ballady, 10 etiud oraz Sonata op. 35. Wstępne słowo wygłosi prof. St. Niewiadomski. Kasa biletowa Chodowiecki, Krakowskie-Przedmieście 9.

„Dzieje grzechu" w teatrze Polskim. Próby z „Dziejów Grzechu" Stefana Żeromskiego w transkrypcji dramatycznej i inscenizacji L. S. Schillera, dobiegają końca. Premjera odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia. Inscenizator „Róży", granej w sezonie ubiegłym z niebywałem powodzeniem, zamknął potężną powieść w 45 zwartych i ekspresyjnych obrazach. Dzięki dzisiejszej technice scenicznej akcja może swobodnie i szybko przenosić się z Warszawy na Rivierę i Korsykę, z Szwajcarji do Paryża i Wiednia. Pomysłowa przeróbka streszcza w formie nawskroś nowoczesnej wszystkie momenty dramatyczne, etyczne i społeczne oryginału. Przedstawienie zapowiada się, jako prawdziwa sensacja artystyczna.

Role główne odtwarzają p.p. Marja Modzelewska, Robert Boelke, Junosza - Stępowski, Łuszczewski, Samborski, Stanisławski i inni.

Atrakcję stanowić będą oryginalne dekoracje Karola Frycza i pomysły reżyserskie.

—::o::—

Z Radjostacji Warszawskiej.

na dzień 16 października 1926 r.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00—17.25 Pogawędka p. t. „Dzisiejsze błędy i skazy językowe" wygłosi prof. Adam Kryński (Dział: „Mowa ojczysta").

17.30—18.55 Jazz-band.

19.00—19.25 Odczyt p. t. „Wyrób stali i żelaza w starożytności i dzisiaj" wygłosi inż. Eugenjusz Porębski.

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—19.55 Nad program „Rozmaitości".

19.55—20.25 Pogawędka z działu „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski.

20.30—22.00 Koncert wieczorny (Muzyka lekka). Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Koncert Chopinowski w „Polskiem Radjo". W niedzielę t. j. dnia 17 b. m. nastąpi w Warszawie uroczyste odsłonięcie pomnika Fr. Chopina, dłuta Wacława Szymanowskiego. Dzień ten, który będzie świętem muzyki polskiej, radjostacja warszawska uczci koncertem poświęconym całkowicie twórczości muzyki naszej — Fr. Chopina.

W koncercie popołudniowym (17.30—18.55) wystąpią jako solistki: p. Helena Ostrzyńska (fortepian) i Janina Orłowska (śpiew).

W koncercie wieczornym (godz. 20.05—22.00) weźmie udział niezrównany odtwórca Chopina prof. Al. Michałowski, oraz śpiewaczka p. Wanda Wermińska, art. opery warszawskiej.

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Kurjer Carski" z Możuchinem i Kovanko.

Kino Stylowy. „Spisek przeciw cnocie".

Kino Apollo. „Czy powinniśmy milczeć" z Conradem Veidtem.

Kino Palace. „Skrzypek z Florencji" z Konradem Veidtem.

Kino Colosseum. „Złoty motylek" z Lilą Damitą.

Kino Wodewil. Dziś premjera.

Kino Splendid. „Irena", tragikomedja z Colleen Moore.

Kino Pan i Corso. „Hazard życia" i „Pikantna żona"

Kino Światowid. „Ulubienica Wiednia" (Lya Mara i Harry Liedtke)

Kino Lux (Elektoralna 21). „Hrabina Paryża".

—::o::—

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Agrykola: Godz. 15.30 mecz p. n. Varsovia II — Policyjne Koło Sportowe; godz. 15 Varsovia—Polic. Klub Sportowy (Katowice). W drużynie katowickiej grać będzie reprezentacyjny gracz Polski Kisieliński.

Boisko Skry: Godz. 15 Ascola-Gwiazda (o mistrzostwo kl. C).

Cracovia-Legja.

Dziś wieczorem przybywa do Warszawy mistrz okręgu krakowskiego Cracovia, w swym najlepszym składzie. Legja wystawia następującą drużynę: Bednarowicz, Nowakowski, Zajączkowski, Sobolta, Skra, Wójcik, Mielech, Wypijewski, Łańko, Ciszewski, Krawuś.

Zawody ogólno - policyjne.

Przedsięwzięta w tym kierunku akcja wydała pierwsze owoce . W dn. 16, 17 i 18 b. m. odbędą się w parku im Sobieskiego (Agrykola) I-sze ogólno - policyjne zawody, o następującym programie:

Sobota, 16.X b. r. Godz. 13.30 przedmecz Policyjnego Klubu Sportowego Warszawa z „Varsovią" II .Godz. 15.15 mecz Policyjnego Klubu Sportowego Katowice z „Varsovią" I kl.

Niedziela, 17.X b. r. Godz. 1.15 bieg na 100 m., serja I — 14 współzawodników. Pchnięcie kulą serja I — 11 współzawodników. Godz 9.40 przedbiegi na 100 m., serja II — 13 współzawodników. Pchnięcie kulą serja II — 14 współzawodn. Godz. 10.10 przedbiegi na 100 m. serja III — 14 współzawodników. Pchnięcie kulą finał — 8 najlepszych z obu serji. Godz. 10.30 rzut oszczepem — 12 współzawodn. Skok wzwyż I serja — 13 współzawodników. Godz. 10.50 skok wzwyż II serja 14 współzawodników. Godz. 11.10 skok wzwyż finał — 8 najlepszych współzawodników z obu serji. Godz 11.30 bieg na 3000 m. — 36 współzawodników.

Poniedziałek, 13.X b. r. Godz. 9.15 skok w dal z rozbiegu — 28 współzawodników. Godz. 10.15 rzut granatem — 19 współzawodników. Godz. 10.45 skok o tyczce — 11 współzawodników Godz. 11.10 finał na 100 m. — najlepsi z 3 serji — 12 współzawodników . Godz. 11.25 rzut dyskiem — 10 współzawodników. Godz 11.45 marsz 5000 m. z obciążeniem — 16 współzawodników

O godz. 14 rozdanie nagród.

Przychodnia dla CHORYCH
GRANICZNA 14,
Telefon 57-44.
Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7-ej do 8-ej wieczorem.
Porada 3 złote.

Przychodnia dla chorych
CHŁODNA 42,
tel. 52-52.
Lekarze wszystkich specjalności. Analizy lekarskie. Gabinet dentystyczny. Elektryzacja. Rentgen. Lampa kwarcowa. Choroby weneryczne. Od 1—3 pp. i od 7—8 wiecz.
Porada 3 złote.

Dr. med. I. Amsterdamski Chmielna 34, tel. 405-23. Choroby weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis — przyjmuje od 9 rano, 4—8 w.

SZCZURY MYSZY
tępi
ORWIN
Jedyny prawdziwie skuteczny środek. Żądać wszędzie Lab. Chem. J. Sroczyński i S-ka. Warszawa, Elektoralna 21.

LECZNICA
Przychodnia dla chorób, skórnych, wenerycznych i wewnętrznych
Leczenie najnowszemi środkami. Naświetlania Rentgen, Lampą kwarcową, Solux. Analizy lekarskie. ORDYNACKA 9, tel. 516-03 czynna od 8½ r. do 9 w. W niedzielę i święta od g. 10 — 2 pp.
Porada 3 zł.

NOWA LECZNICA
Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych, niemocy płciowej. LEKARZY specjalistów: Roentgen, Lampa kwarc., Sollux. Analizy lek. (krew. na syf.).
Senatorska 10, tel. 110-18. Przyjęcia od 9 r. do 8 w.
Niedz. 10—2 pp.
Wizyta 3 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.) PORTRET artystycznie wyretuszowany dużego rozmiaru, w passe-partout 7 zł. w ramach mahoniowych i pozłacanych 13 zł. Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem, Foto-Portret, Warszawa, Leszno 27. Telefon 171-28.

NA RATY rozległe, ubiory damskie poleca najtaniej UNGER, Żelazna 40—2.

Miód najprzedniejszej jakości z własnej pasieki wysyła w blaszankach 5 kg — 10 kg za zaliczeniem 16 zł. — 31 zł. — Michał Kozakiewicz, Tanrów, Kozłów, Tarnopol.

Posadę otrzymawszy, opłacacie kursy samochodowe Prylińskiego, Al. Jerozolimskie 27, tel. 50-57—które spłaty rozkładają na 12 miesięcy.

ZEGARKI KIESZONKOWE, szafowe, ścienne, budziki i obrączki ślubne najlepszych firm szwajcarskich na dogodnych warunkach. Urzędnikom państwowym bez zaliczki. Hurtowy skład M. Okóń, Warszawa, Zielna 11. Telefon 121-66.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor na[illegible]ELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.